

# ŁOWIEC

ORGAN MAŁOPOLSKIEGO  
TOWARZYSTWA ŁOWIECKIEGO

## Z WYSTAWY ŁOWIECKIEJ

(OD 5 DO 30 WRZEŚNIA 1936 R.)



STOISKO PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

PROF. IGNACEGO MOŚCICKIEGO

Z OBU STRON 8 WIENCÓW Z PRZEDWOJENNYCH ZBIORÓW W SPALE

ALBERT MNISZEK

## Jubileuszowa Wystawa Łowiecka M. T. Ł. z IV. pokazem trofeów łowieckich 5 — 30 września 1936, we Lwowie

### I. WYGLĄD OGÓLNY.

Komitet wystawowy, licząc się ze szczupłością przydzielonego mu lokalu, powodowany ostrożnością, ograniczył wystawę do trofeów, zdobytych li w ostatnim dziesięcioleciu. Jak ostrożność ta była uzasadnioną, wykazuje fakt, że przydzieloną nam część pawilonu wypełniliśmy szczerze eksponatami, a trofeów później, dodatkowo zgłoszonych, nawet nieraz bardzo wartościowych, nie mogliśmy przyjmować mimo najlepszych chęci.

W ramach wystawy mieścił się też i IV pokaz trofeów łowieckich, zdobytych od czasu ostatniego, III pokazu w r. 1934 w Warszawie, zarządzony przez Polski Związek Stowarzyszeń Łowieckich. Z powodu trudności technicznych, związanych ze strukturą lokalu, jak również z powodu, że wystawcy zastrzegli się przeciw rozczłonkowaniu ich kolekcji na grupy, nie mogliśmy zarządzić osobno pokazu, jako odrębnej całości, lecz oznaczyliśmy trofea biorące udział w pokazie rzymską czwórką (IV), zatrzymując je w ramach wystawy.

Z tychże powodów nie mogliśmy też urządzić wystawy, tworząc w niej oddziały regionalne lub według gatunków zwierzyny, co możliwym byłoby na dorocznym pokazie trofeów, ale nie na wystawie łowieckiej.

Ilościowo a przede wszystkim jakościowo, wystawa przedstawia się okazale. Wieńce jeleni tak górskich jak i nizinnych, wykazały wysoką klasę, a rożki sarnie dały nam olbrzymi materiał przeglądowy tak znakomity w formie i w sile, że stanowił on najpiękniejszy, najliczniejszy a pod względem hodowlanym najciekawszy dział wystawy. — Wielki, światowej sławy myśliwy-hodowca Franciszek hr. Colloredo-Mansfeld przyznał, że nie przypuszczał, by takie rożki, jakich rożki tu widział, istniały.

Dla zoologa myśliwego był to dział interesujący z powodu różnorodności form. Rożki sarnie zgromadzone bowiem na wystawie, wykazywały najrozmaitsze typy stosownie do lat, w których były zdobyte i okolic z których pochodziły.

Szable dzicze, też wysokiej miary, przekonały nas, że mamy w naszych polskich kniejach jeszcze wielu potężnych przedstawicieli czarnego zwierza. — Zawiódł nas tylko jeden z gatunków najwyższej naszej zwierzyny:łoś! Wystawiono tylko dwa poroża i to jedno z nich, zdobyte poza granicami Polski, a więc poza konkursem, ale to nie nasza wina. Nie mogliśmy wywrzeć nacisku na włodarzy puszczy leżących na wschodnich rubieżach Rzpłitej, posiadających ostoje tego mocarnego zwierza. Za to ryś, tak karpacki jak i poleski, okazał się nam zaprezentował. Wielki nasz brunatny zwierz karpacki — niedźwiedź, przedstawił się nam w jedenastu egzemplarzach, niektórych o olbrzymich rozmiarach i pięknym rodzaju futra.

Wystawiono ogółem:

Wieńców jeleni . . . . .	97
Rosoch łosich . . . . .	2
Łopat danielich . . . . .	11
Rożków sarnich par . . . . .	652
Szabli dziczych . . . . .	146
Niedźwiedzi . . . . .	11
Wilczych skór i głów . . . . .	33
Rysi (skór i wypchanych) . . . . .	26
Zbików „ „ . . . . .	11
Łbów odyńców . . . . .	14
Ptaków . . . . .	142
Egzotyków . . . . .	15
Rozmaitych . . . . .	44

Razem . . . . . 1204

przez 141 wystawców.

Jeżeli chcielibyśmy osądzić wrażenie ogólne, jakie wywołuje całość wystawy na widzu i porównać ją pod względem efektu z naszą wystawą łowiecką we Lwowie z r. 1927, to przyjdziemy do przekonania, że terażniejsza przedstawia się wobec tamtej niekorzystnie. Tam mieliśmy w Pałacu Sztuki olbrzymie sale w enfiladzie — przestrzeń, rzut oka prawie że na całość wystawy, dzięki czemu sprawiała ona na widzu olbrzymi efekt. Tutaj natomiast prócz jednej większej sali (12×12 m) mieliśmy w łuk wygiętą galerię podzieloną na koje, dla większych zbiorów nieraz za szczupłe, dla mniejszych znów za obszerne, tak, że powstawała nieraz trudność pogodzenia stoiska z przestrzenią. Dlatego też trofea nieraz zanadto stłoczone nie przedstawiały potrzebnego efektu i zwiedzający nie osiągał poglądu na całość, która bądź co bądź tak pod względem ilości jak i jakości trofeów, posiadała wartość pierwszorzędą.

### II. POSZCZEGÓLNE STOISKA I KOLEKCJE.

W pierwszej, wielkiej kwadratowej sali, wchodząc do niej od strony wystawy Lasów Państwowych, widzimy znajdujące się w środku prawej ściany stoisko P. Prezydenta R. P. Prof. Ignacego Mościckiego. Środek jego okrywa skóra poważnego niedźwiedzia, ubitego przez Niego w dniu 15 grudnia 1932 na obszarze Nadleśnictwa Ilemnia w Karpatach wschodnich. Nad skórą wisi łeb łosia, trofeum P. Prezydenta z puszczy Rudnickiej z dnia 10 września 1935 r. — Ozdobą stoiska jest piękny ryś poleski z r. 1935 z Puszczy Białowieskiej, jak również głowa jelenia o bogatym wieńcu ze Spawy z r. 1935. — Z obu stron stoiska wiszą potężne wieńce jeleni ze Spawy z czasów przedwojennych. Stoisko cechuje dostojność i powaga.

Jeden z tych wieńców, 20-tak, wiszący z lewej strony w środku — jak mi opowiedziano — ma swoją historję. Na jednym z podchodów postrzelił jelenia noszącego ów wieńce car Mikołaj II. Postrzałka nie znaleziono. W rok później na ś. p. Stanisława Lilpopa polowaniu spółkowem w sąsiadujących ze Spawą Węgrzynowicach, wyszedł ów byk bardzo wychudzony, z tym samym wieńcem, którego nie zrzucił i padł od jego kuli. Gdy fakt ten doszedł do wiadomości władz, rozwiązały one Spółkę myśliwych dzierzawiących polowanie w Węgrzynowicach a ś. p. Lil-

popowi, mimo jego protestu wieniec ubitego jelenia odebrały.

Na przeciwległej, lewej ścianie wpada w oczy wspaniałe i bogate stoisko Klubu Myśl. „Ponowa“ we Lwowie. Widzimy tam kilka pierwszorzędnych wieńców jelenich z Karpat, wśród których trzyma prym wieniec jelenia z Klimca, p. Emila Jędrzejowskiego. Widzimy piękne ko-

W tejże sali mamy do zaznaczenia jeszcze piękną kolekcję wieńców br. Brückmana, tablicę z rożkami sarnimi wystawioną przez Zarząd Białowieży, i znajdujące się na środku sali przed stoiskiem P. Prezydenta trzy gablotki z wspaniałą, jedyną w swoim rodzaju kolekcją, zebraną przez kap. Kobylańskiego myśl. żetonów, odznak, medali itp. w liczbie 344 sztuk.



Stoisko Ks. Jerzego Lubomirskiego. — Z lewej strony rożki sarnie ze zbiorów Ks. Andrzeja Lubomirskiego.

lekcje rożków sarnich, szabel dziczych i skór wilczych. Stoisko zdobią gluszcze i cietrzewie i inne ptaki, z których zasługują na uwagę dwie gęsi dzikie, Bernikle rdzawoszyje (*Bernicla ruficollis*), będące w Polsce bardzo wielką rzadkością. Całość imponująca i estetycznie ugrupowana. — Wolałbym jednak nie widzieć rozwieszonych tam kilimu, mimo całej jego piękności, gdyż na jego ciemnym tle, tracą eksponaty na efekcie.

Z prawej strony stoiska „Ponowy“ mamy do zanotowania kolekcję silnych szabel dziczych i rożków sarnich hr. St. Siemieńskiego, również kilka par dobrych rożków sarnich Aleksandra hr. Zaleskiego, a tuż obok na ścianie trzy poważne wieńce karpackie pani Ludgardy Garapišchowej, pod nimi na pulpicie stoi rzędem sześć par rożków koziorożców chińskich, upolowanych przez Jerzego hr. Wodzickiego w r. 1912. Są to unikatki w polskim skarbcu trofeów łowieckich, w obcych, zdobyte, światach.

Mamy jeszcze do zanotowania w tej sali kolekcję pięknych szabel dziczych, złożoną z 8 sztuk, St. Bilińskiego, niestety sędziowie nie mogli ich klasyfikować z powodu niemożności zrobienia pomiarów, gdyż tak szable jak i fajki, były w całej swej długości przyklejone do deszczulek.

Po prawej stronie stoiska P. Prezydenta mamy stoisko hr. Juliusza Bielskiego, stoisko rekordów, jak je słusznie nazwano. Na stoliku w szklanej szkatulce spoczywają szable odyńca pochodzące z Rychcic z r. 1930, rekord niedościgniony europejskiego dzika. Jeżeli porównamy je z szablami (Rychcice 1906) odznaczonymi rekordem światowym na wystawie wiedeńskiej 1910, zdobiciami ścianę w tem stoisku (fotografie obu par umieszczono obok siebie) to uderzy nas wielka między nimi różnica, gdyż jak klasyfikacja wykazała, szable rychcickie z r. 1930 wykazują 3795 punktów, gdy tamte tylko 2506 punktów we-

dług metody inż. Sosonki. Obok szabli z Rychcic wiszą też wspaniałe szable z Roszniowa z r. 1900. Podziwiamy stojące na stoliku rożki sarnie hr. Mycielskiego (poza konkursem) rekord światowy przyznany na światowej wystawie łowieckiej r. 1910 w Wiedniu. Klasyfikacja ich daje 204,5., gdy wymiary najsilniejszych na wystawie (hr. Tarnowski) dają punktów 190. Nie znamy dotąd rożków, które mogłyby się, choćby w przybliżeniu z nimi porównać. — Na ścianie wisi skóra żbika z Worochty z roku 1927 o fenomenalnej długości 1,34 m. — Mamy tam i drugiego, wypchanego, ubitego przez właściciela stoiska, w Lisowicach w październiku zeszłego roku. Na ścianie obok rozpięta się wieniec jelenia z Worochty, ubity przez hr. Bielskiego w r. 1925 (zgłoszony poza konkursem). Jest to najsilniejszy wieniec karpacki na naszej wystawie, jak też najsilniejszy znany mi wieniec zdobyty w dobie powojennej w Karpatach. Widzimy jeszcze u wejścia z obu stron też Jego cztery kapitalne wieńce karpackie, imponujących rozmiarów (poza konkursem) z czasów przedwojennych. Przed stoiskiem tem stoi wypchany, poważny odyniec Stefana hr. Badeniego z Koropca.

Opuszczamy główną salę, podziwiając jeszcze umieszczone z obu stron wyjścia 4 poważne wieńce karpackie (poza konkursem) prof. Adama Sołowija i wchodzimy do galerji, w której posiadamy 12 koi, zapelnionych trofeami myśliwskimi.

Pierwsza koha z prawej strony, to pp. Ludomira i Stanisława Cieńskich wspaniały zbiór najszlachetniejszych trofeów karpackich i nizinnych. Podziwiamy niedźwiedzie,

wilki, rysie, wspaniałe rożki sarnie, kły dzicze i wieńce. Całość rozłożona przejrzyście i gustownie.

Z lewej strony mamy zbiór szabel dziczych, bardzo silnych, Benedykta hr. Tyszkiewicza, z wojew. poleskiego i nowogrodzkiego, stoisko Franciszka hr. Zamoyskiego z poważnym jeleniem karpackim, z pięknym rysiem karpackim, olbrzymią skórą wilczą i kolekcją rożków sarnich.

Zaslugują też na wzmiankę dwa wieńce jeleni nizinnych wystawione przez hr. Steckich z Andrzejowa, woj. Nowogrodzkiego. Dawniej tam jeleni nie znano, przyszły przed kilku laty z Białowieży. Jest ich 20 sztuk. W tym roku ryczały 4 byki.

Idąc dalej, widzimy teraz przed sobą imponujące wysoką klasą najgrubszej zwierzyny karpackiej stoisko inż. Witolda Roszkowskiego. Ogarnia nas podziw dla skóry niedźwiedzia ubitego przez właściciela stoiska w r. 1928 w Rafajłowej. Olbrzym, o przesłicznym ciemnym futrze, mierzy od nosa do końca ogona 2,40 m, szerokość podszwy lewej przedniej łapy wynosi 19 cm. U prawej brak mu trzech pazurów, które stracił, schwytawszy się w żelazo. Nie znając wymiarów niedźwiedzi żyjących w puszczech północnej Rosji, nie mogę twierdzić, że jest to rekord niedźwiedzia europejskiego, w każdym razie jednak jest to największy znany niedźwiedź karpacki i żadne muzeum ani zbiór prywatny w Polsce tej wielkości niedźwiedzia polskiego nie posiada. Brak pazurów u prawej przedniej łapy nasuwa podejrzenie, że to ten sam niedźwiedź, który przed 10 laty dawał się przez dłuższy czas we znaki ludności zamieszkałej w Skolyszczynie i w Mizuniu, niszcząc jej dobytek, a nawet pokaleczył ludzi, tropy bowiem tego niedźwiedzia wykazywały też brak trzech pazurów z prawej łapy przedniej.

Prócz tego olbrzyma, widzimy w tem stoisku wilki, rysie i bardzo poważne łby odynców. Tu wreszcie spoczywa na pulpicy olbrzymi wieniec jelenia nizinnego ks. Jana Henryka Pszczyńskiego, ubitego w r. 1909 w Promnicach na Śląsku (poza konkursem)\*). Wieniec ten bije swą masą wszystkie jelenie karpackie. Jeleń, co go nosił, pochodzi z dwukrotnego krzyżowania jelenia śląskiego z jeleniem azjatyckim Mardem. Oglądamy jeszcze tutaj wspaniałe rożki sarnie jedne z czołowych na wystawie, dostarczone nam przez p. Pikora z Kołomyi już po otwarciu wystawy. Przeprowadzenie pomiarów wykazało kwalifikację do złotego medalu. Gdy jednak ani data ubicia, ani miejscowość z której pochodzą, ani nazwisko myśliwego i hodowcy nie były znane, a czaszka fatalnie obcięta i nadpsuta robiła wrażenie bardzo już dawno zdobytego trofeum, sędziowie nie mogli mu przyznać nagrody.

W następnej koi z prawej strony, mamy na prawo i w środku stoisko Generała Kaz. Fabrycego o różnorodnej zwierzynie. Króluje w niem skóra grubego niedźwie-

\*) Na drugi dzień po zamknięciu Wystawy znaleziono w magazynie Biura transportowego na Targach Wschodnich dwie paki przeznaczone na Wystawę Łowiecką. Znajdowały się w nich dwa zgłoszone a brakujące potężne wieńce z Pszczyzny, których mimo reklamacji nie dostarczono. Wieńce te komisyjnie ocenione wykazały wymiary, któremi zdobyły najwyższą ilość punktów ze wszystkich konkursowych na wystawie a tem samem i złote medale. Niestety nikt z zwiedzających Wystawę nie mógł ich widzieć.

Przykry ten bardzo dla Komitetu Wystawy incydent nie świadczy dobrze o sprawności wyż wspomnianego Biura transportowego.



18-tak ubity przez Adama hr. Stadnickiego w Ryttrze 29 IX 1934, medal złoty. Długość 104,5 i 102, obwód pni 16 i 18 cm.



W stoisku inż. Witolda Roszkowskiego zwraca uwagę olbrzymi niedźwiedź długości 2,40 m, z prawej strony wieniec z Pszczyny, nad nim ryś ubity w lasach Janowa.

dzia, ubitego przez niego w Suchodole w r. 1933. Widzimy też kolekcję szabel dziczych, rożków sarnich, głowę zająca bielaka, kolekcję kaczorów i innych ptaków. Bardzo piękne i różnorodnością fauny bogate stoisko.

Lewą stronę koi zajmuje kolekcja rożków sarnich ks. Andrzeja Lubomirskiego i wspaniałe stoisko ks. Jerzego Lubomirskiego z Rozwadowa. Znajdująca się tam kolekcja kilkudziesięciu rożków sarnich niema sobie równej na wystawie, wszystkie kapitalne i wysokiej klasy. Widzimy też kolekcję pierwszorzędných szabel dziczych i wypchanego, ubitego w Rozwadowie flaminga, niezwykle rzadkiego u nas gościa. — Wspaniałymi w swej sile są dwa wieńce ze zwierzyńca w Rozwadowie z czasów przedwojennych.

W koi po lewej stronie zwraca uwagę myśliwego stoisko Adama hr. Stadnickiego. Króluje w niem wieniec jelenia karpackiego, ubitego w r. 1934 w Rytrze w Beskidzie Zachodnim. Króluje on też jako najlepszy na wystawie. Ciekawe dla hodowcy są jego rzuty z pięciu lat ostatnich jego życia, dowód dziedziczności formy wieńca. Piękną jest też kolekcja rożków sarnich. Widzimy tu tablice statystyczne ubitej zwierzyny, mapy i fotografie terenów łowieckich. Łowisko to jest wymownym świadectwem wysokiej kultury łowieckiej w dobrach Nawojowej oraz wielkiego pietyzmu, z jakim gospodarz do łowiectwa na swych terenach się odnosi. W tej koi mamy jeszcze do

zaznaczenia bogatą kolekcję rożków sarnich Hieronima hr. Tarnowskiego z Rudnika i z dziewięciu par dobrych rożków sarnich zebraną kolekcję ks. Macieja Radziwiłła z Kieleckiego. — Kilka par pierwszorzędných szabel dziczych Jana hr. Szeptyckiego, niewielką ale bardzo doborową kolekcję rożków sarnich inż. Tadeusza Sroczyńskiego. Wreszcie poważny wieniec jelenia karpackiego ze Starzawy p. Wojewody Byliny Prażmowskiego. Jest to jeden z czołowych jeleni na wystawie.

Następna koha po prawej stronie, to stoisko br. Groedłów, przedstawiające nam całą faunę myśliwską jednego z najpiękniejszych łowisk górskich, Skolego. Wszystko co Karpaty ze swego skarbcza dać mogły, widzimy tu zgromadzone: niedźwiedzie, rysie, żbiki, wilki, jelenie, rogacze, orły, guszce i t. p. Wspaniałe są dwa wieńce br. Ryszarda Groedla, a wyróżniają się z ogólnego zbioru trzy czarne wilki. W środku wisi na ścianie mapa poglądowa szkoleckich terenów łowieckich z uwidocznieniem leśniczówek, gajówek i koleb za pomocą kolorowych lampek elektrycznych. Tu podziwiamy też w szklanej szafce sowę uralską ubitą w r. 1933 w okolicy Żydaczowa przez p. Orskiego, zupełnie białą.

W przeciwległej, po lewej stronie galerji znajdującej się koi widzimy stoisko Józefa i Leona Skrzypków. Wisi tam piękny niedźwiedź ubity w roku zeszłym w Wołosiance (pow. stryjski), wiszą i leżą skóry wilcze, najwięcej jed-

nak podobają się zwiedzającym, szczególnie młodzieży szkolnej bataljony. Są to ptaki, których samczyki ubierają się w porze godowej, na wiosnę, w najrozmaitszych barwach sukienki i sute kołnierze, by podobać się lepiej płci nadobnej. Śliczna ta, jedyna w swym rodzaju kolekcja złożona z 65 sztuk, nie posiada dwóch ptaków identycznie



14-tak ubity przez Wojew. Belinę Prazmowskiego w Starzawie wrzesień 1935, medal złoty. Długość 102,97 obwód pni po 18 cm.

upierzonych. W środku mamy piękne rysie i kolekcje szabel dziczych hr. Pusłowskiego z województwa Nowogrodzkiego. Po prawej stronie wisi żywo centkowany ryś Dra Edwarda Skowrońskiego, ubity w Bieszczadach w roku 1930 a nad nim poroże dobrego losia łopaciara, ubitego na Białorusi sowieckiej (zgłoszony poza konkursem).

Piękne i różnorodne trofea zawiera następna koka z prawej strony, bo najpierw bogatą kolekcję szabel dziczych, dwa łby dzicze i wilczą skórę wł. Jerzego hr. Jezierskiego z Wosotniowa k. Łucka, następnie kilka kapitalnych wieńców jeleni karpaccich z Rafajłowej p. Jurkiewicza, kolekcję rożków sarnich p. Jana Jędrzejowicza z powiatu rzeszowskiego, wreszcie dwa rysie poleskie i jednego wilka z puszczy Świsłockiej wystawionych przez Zygmunta Glinkę. Jeden z rysie jest wspaniałym okazem półtorametrowej długości o przepięknym centkowanym futrze, ubitym przez inż. Zawadzińskiego.

Stajemy teraz przed koka z lewej strony. Jest ona pod znakiem Pilawy. Wypełnia ją stoisko Alfreda i Jerzego hr. Potockich. Środkiem ściany frontowej spływa skóra wspaniałego, indyjskiego tygrysa, po obu zaś jego stronach wiszą dwie głowy prześlicznych antylop afrykańskich Kudu i dwie głowy koziorożców nubijskich. Na stoliku, w środku stoiska widzimy kolekcję 8 par bardzo silnych szabel dziczych, na ścianach bocznych mamy kolekcję rożków sarnich, wśród których królują rożki rogacza ubitego przez hr. Alfreda w r. 1931 w Brzyskiej Woli koło Łańcuta. — Widzimy tu jeszcze pięknego niedźwiedzia hr. Jerzego z Polanicy, ubitego w roku 1930, rysia wypchanego w pozycji wiszącej z Puszczy Nalibockiej, wiązaną perdy i 6 głuszców.

Jest to wspaniały i z wielkim gustem ułożony zbiór najważniejszych krajowych i zagranicznych trofeów myśliwskich.

Następna koka z prawej strony zawiera kolekcję rożków sarnich inż. Hermana Knothe, ze znaną już nam wspaniałą parą rożków z lat dawniejszych (poza konkursem). Bardzo pouczającą jest ta kolekcja dla hodowców sarn na małych łowiskach, (pouczenie w ulotkach), 2 niedźwiedzie i wielkiego rysia poleskiego Stanisława Kiełczewskiego, kolekcję rożków danieli R. Keutlera, 2 piękne wieńce jeleni nizinnych z Białowieży i Pomorza oraz parę kapitalnych rożków sarnich z Kieleckiego, Wacława Karwackiego.

W przeciwległej koi po lewej ręce mamy piękną i bogatą kolekcję rożków sarnich br. Moysy Rosochackiego, zamilowanego hodowcy zwierzyny, z Rudnika n. Prutem, kolekcję wieńców wcale dobrych jeleni nizinnych i rożków sarnich z Poznańskiego, wystawionych przez Tow. „Łowiec Wielkopolski“, oraz dwa głuszce z Pomorza tegoż Towarzystwa.

W ostatniej naszej koi, po prawej stronie widzimy potężny wieńiec 20-aka, ubitego w roku zeszłym w Hreniowie przez inż. Tadeusza Marcinkiewicza. Jest to jeden z bardzo poważnych jeleni górskich na wystawie. — Naprzeciw na pulpicie spoczywają 4 wieńce jeleni z Zabiego Dra Bogusława de Longchamps, z których jeden bardzo silny, tegoż wystawcy kapitalne rożki sarnie i skóra wilka. Na prawej ścianie wisi tablica z przepięknymi czterema kapitalnymi rożkami sarnymi zdobytemi przez myśliwych trzech pokoleń Marmorosów z Karowa w przeciągu ostatnich trzech lat.

Ostatnia koka po lewej ręce jest pełną przepięknych trofeów. Prześliczne są szable dzicze w liczbie 7 sztuk hr. Stan. Krasickiego i tegoż kapitalny wieńiec jelenia karpacciego z Leska z r. 1935. Obok niego spoczywa kapitalny wieńiec Ludwika hr. Mycielskiego z Jasienia. Nadleśnictwo w Dębicy hr. E. Raczyńskiego wystawiło model węglarni bażantów i fotografie obiektów z hodowlą bażantów związane.

Idziemy wreszcie do koi Zdzisława hr. Tarnowskiego z Dzikowa, umieszczonej poza wystawą, gdyż u nas dla zbiorów jego dodatkowo zgłoszonych, zabrakło miejsca.

Podziwiamy tam kolekcję silnych wieńców jeleni nizinnych, szabel dziczych i rożków sarnich, z których para, zdobyta w dniu 3 lipca w bież. roku przez ks. Andrzeja Lubomirskiego, wspaniała szlachetnością w formie i rozmiarach, króluje jako pierwsza na naszej wystawie.

Należy się jeszcze chlubna wzmianka wystawionym obrazom i wystawie sztuki fotograficznej, o motywach myśliwskich. Wielkie trzy obrazy olejne wystawił znany artysta Fryderyk Pautsch: Odyniec trzymany przez psy, Po polowaniu i Bażanty. Włodzimierz Korsak wystawił bogatą serię obrazów misternej piórkowej roboty, prześlicznych w wykonaniu i w wiernym oddaniu wspaniałej poleskiej przyrody.

Zbiór fotografii o motywach myśliwskich, lub ściślej związanych z przyrodą, wystawili Otton br. Brückmann, hr. Chomętowska, Włodzimierz Korsak, Bogusław Longchamps, inż. Mogilnicki, Państwowa Rada Ochrony Przyrody, Włodzimierz Puchalski, Adam Piasecki i inni.

Fotografie Korsaka i Puchalskiego są arcydziełami pod względem wykonania, wzbudzały też u widzów zasłużony zachwyt. Wystawiono obrazów i fotografii 195 sztuk.

Ukończyłem szkic wystawy, bardzo pobieżny, gdyż opisać szczegółowo wszystkie, choćby tylko więcej wpadające w oczy eksponaty, byłoby niepodobieństwem dla braku miejsca i czasu, starać się jednak będę poświęcić jeszcze nieco miejsca w przyszłych numerach „Łowca“ dla krytycznej oceny najpiękniejszych trofeów wystawowych. Tu tylko stwierdzić muszę, że wystawa zgromadziła najpiękniejsze perły łowiectwa polskiego i wykazała dowodnie wielki postęp w gospodarce łowieckiej i hodowli zwierzęcy szlachetnej w Polsce. A wielką krasą wystawy była różnorodność eksponatów, gdyż taką różnorodnością zwierzęcy tylko nasze łowiectwo w Europie poszczycić się może.

Szczęśliwie się złożyło, że czas trwania wystawy zeszedł się z porą rykowiska. Ponieważ jadący w Karpaty myśliwi musieli przejeżdżać przez Lwów, każdy z nich umyślnie się w nim zatrzymywał, by zwiedzić wystawę. Wiadomość o niej dotarła widocznie i poza granice Polski, gdyż w pawilonie wystawowym widzieliśmy wielu zagranicznych myśliwych. Czyni to wystawie a przede wszystkim łowiectwu naszemu światową reklamę.

Danem nam było oprowadzać po niej kilkunastu myśliwych zagranicznych i rosłem w dumie, słysząc ich pochwały w samych superlatywach. Jeden z wybitnych niemieckich myśliwych oświadczył mi, że wystawa, którą dziś widzimy, wprowadza go w zdumienie klasą i różnorodnością eksponatów. — „Urządzenie takiej wystawy w Niemczech — rzekł mi — „byłoby niepodobieństwem“.

Dumnymi wolno nam być z dokonanego szczytnego wyczynu, pomnażającego sławę polskiego łowiectwa! — Słowa powyższe stosuję nie do mych kolegów w Komitecie wystawy, tem mniej do siebie, lecz do społeczeństwa naszego myśliwskiego, które w tych trudnych, dzisiejszych swych warunkach życiowych na nasze wezwanie stanęło chętnie do apelu i nie zawahało się oddać nam do dyspozycji najpiękniejsze swe zdobycze łowne, pozbywając się ich na dłuższy czas z domu, ogalając z nich ściany, by tylko przysłużyć się sprawie rodzimego łowiectwa i przyspożyć mu sławy.

Wielkie to dzieło łowieckie jest w stu procentach zasługą naszych wystawców, i za to należy się im od urządzających wystawę najżywsza wdzięczność.

Zaznaczyć na koniec z obowiązku, choć z przykrością, muszę o katalogu wystawy, który wydany został w sposób niepoprawny i obfituje w liczne błędy i braki. Głównym powodem tego było spaźnianie się dostawy eksponatów na wystawę, tak że opracowywano go nocami i wielokrotnie uzupełniano, jak się to mówi „na kolanie“ a nadto narzucona nam drukarnia nie stała na wysokości poruczonego jej zadania. Wydrukowano jednak już drugi, poprawiony nakład.

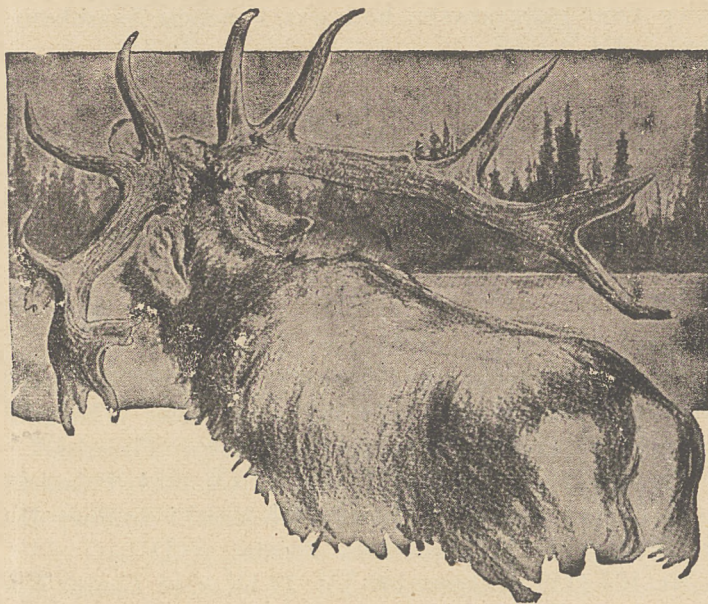
Wspomnieć natomiast z uczuciem najserdeczniejszej wdzięczności niech mi będzie wolno o wydatnej i bardzo ciężkiej współpracy z członkami Jury, przy sędziowskim stole, osób stojących poza komitetem. Słowa te odnoszą się w pierwszym rzędzie do pana Radcy Tadeusza Owczarzaka z Dyrekcji Lasów państwowych, który przez cały czas sądenia wielką i cenną był dla nich pomocą, następ-

nie do Pana Włodzimierza Barańskiego, który dokonywał pomiarów trofeów, a także do panów Bogusława Stamirowskiego i Marjana Słońskiego, którzy pomagali w obliczaniu klasyfikacji trofeów. Należy się wreszcie serdeczne od nas podziękowanie Towarzystwu „Łowiec Wielkopolski“ i jego prezesowi Dr. Krzysztofowi Wize za nagrody w postaci złotych dębowych liści.

\* \* \*

**P. T. Wystawcy reflektujący na przyznane Im medale M. T. Ł. zechcą się zgłosić osobiście lub pisemnie do Biura M. T. Ł. i równocześnie przekazać do M. T. Ł. przypadającą za nie kwotę. Za medal złoty 7, za srebrny 6, za brązowy 5 zł., z dodatkiem 1 zł. na koszt pocztowe. Są one wielkości 10-złotówki, bardzo ładnie wykonane. Wystawcy niereflektujący na medale otrzymają tylko dyplomy.**

**Fotografie trofeów wystawowych są do nabycia we firmie fotogr. „Kordian”, Lwów, ul. św. Zofii 20.**



A. PISULIŃSKI

## Gdy ciągną żórawie...

*Pognałem wzrokiem w podniebne przestworze  
za już milknącym klangorem żórawi —  
jakaż tęsknota tych wędrowców trawi,  
że tak rok rocznie precz lecą za morze?*

*Ani daleka droga ich nie trwoży,  
ni kraj, co w żarach słońca wciąż się pławi —  
ani ich serca nie zadrzą w obawie,  
że to ostatni ich przelot być może...*

*Dlaczegoż my — ludzie, gdy nas wiek przytłoczy  
i jesień życia swym chłodem owionie,  
smutne ku niebu obracamy oczy*

*i beznadziejnie opuszczamy dłonie?...  
wszak z nową wiosną znów zatętni wszędzie  
radość i życie...*

*lecz nas już nic będzie.*

## Klasyfikacja eksponatów

(medale nadane przez M. T. Ł.)

Trofea zgłoszone do IV pokazu są oznaczone rzymską czwórką (IV) i będą premjowane przez P. Zw. St. Łów. I cyfra = Nr katalogu, II w nawiasie = Nr stoiska wystawcy.

### JELENIE KARPACKIE

Złoty medal od 190 pkt.

Nr. 915 (89) punktów 192.437, 20 IX 1934, Ryty, pow. Nowy Sącz, woj. Kraków. Właściciel trofeum, myśliwy i hodowca Adam hr. Stadnicki. — IV.

Nr. 1099 (111) pkt. 192.120, 1929 Perehińsko, powiat Dolina, woj. Stanisławów. Właśc. trofeum i myśliwy Ludgarda Garapich, hodowca Gr. kat. Metrop.

Nr. 758 (68) punktów 191.977, 21 IX 1935, Starzawa, pow. Dobromil, woj. Lwów. Właśc. trofeum i myśliwy Władysław Belina Prazmowski, hodowca Lasy Państw. IV.

Nr. 625 (65) punktów 191.240, 29 IX 1929, Klimiec, pow. Stryj, woj. Stanisławów. Właściciel trofeum i myśliwy Emil Jędrzejowski, hodowca Fundacja Skarbkowska. — IV.

Srebrny medal od 180 pkt.

Nr. 501 (50) punktów 189.302, 3 X 1935, Nadleśnictwo Hryniawa, powiat Kosów, woj. Stanisławów. Właściciel i myśliwy Inż. Tadeusz Marcinkiewicz, hodowca Lasy Państw.. — IV.

Nr. 1097 (111) punktów 188.477, 1926, Majdan, pow. Drohobycz, woj. Lwów. Właściciel trofeum i myśliwy Ludgarda Garapich, hodowca Br. Liebig.

Nr. 193 (20) punktów 187.440, 27 IX 1928, Skole, rewir Korostów, pow. Stryj, woj. Stanisławów. Właściciel trofeum, myśliwy i hodowca, Ryszard bar. Groedel.

Nr. 738 (66) punktów 187.135, 29 IX 1934, Polanica, pow. Dolina, woj. Stanisławów. Właściciel i myśliwy Jęzzy hr. Potocki, hodowca Lasy Państw. — IV.

Nr. 102 (15) punktów 186.375, 29 IX 1934, Czarna Różka, rewir Perehińsko, pow. Dolina, woj. Stanisławów. — Właściciel trofeum i myśliwy Ludomir Cieński, hodowca Metr. gr. kat. — IV.

Nr. 307 (28) punktów 185.997, 9 X 1930, Rafajłowa, pow. Nadwórna, woj. Stanisławów. Właściciel trofeum i myśliwy inż. Roman Jurkiewicz, hodowca Lasy Państw.

Nr. 117 (16) punktów 185.860, 30 IX 1929, Polanica, pow. Nadwórna, woj. Stanisławów. Właściciel trofeum i myśliwy Stanisław Cieński, hodowca Lasy Państwowe.

Nr. 67 (12) punktów 185.610, 22 IX 1934, Jawornik, pow. Kosów, woj. Stanisławów. Właściciel trofeum i myśliwy Otton br. Brückmann, hodowca Lasy Państw. IV.

Nr. 118 (16) punktów 184.81, 2 X 1933, Komańcza, pow. Lesko, woj. Lwów. Właściciel trofeum i myśliwy Stanisław Cieński, hodowca Stanisław hr. Potocki.

Nr. 191 (20) punktów 183.512, 28 IX 1934, Skole, powiat Stryj, woj. Stanisławów. Właściciel, myśliwy i hodowca Ryszard bar. Groedel. — IV.

Nr. 192 (20) punktów 182.675, 19 IX 1931, Butywna, Skole, pow. Stryj, woj. Stanisławów. Właściciel, myśliwy Ryszard br. Groedel,

Nr. 419 (44) punktów 181.437, 29 IX 1933, Czywczyn, pow. Kosów, woj. Stanisławów. Właściciel trofeum i myśliwy Dr. Bogusław Longchamps, hodowca Fundacja Skarbkowska.

Nr. 306 (28) punktów 180.420, 7 X 1927, Rafajłowa, pow. Nadwórna, woj. Stanisławów. Właściciel trofeum i myśliwy Inż. Roman Jurkiewicz, hodowca Lasy Państw.

Bronzowy medal od 170 pkt.

Nr. 1070 (104) punktów 179.362, 24 IX 1926, Żabie, pow. Kosów, woj. Stanisławów. Właściciel trofeum i myśliwy Zbigniew Winiarski, hodowca Fundacja Skarbk.

Nr. 548 (56) punktów 179.800, 23 IX 1926, Jasień, pow. Stryj, woj. Stanisławów. Właściciel trofeum i myśliwy Ludwik hr. Mycielski, hodowca Lasy Państwowe.

Nr. 100 (15) punktów 177.485, 28 IX 1929, Pod Popadą, rewir Żabie, pow. Kosów, woj. Stanisławów. Właściciel trofeum i myśliwy Ludomir Cieński, hodowca Fundacja Skarbkowska.

Nr. 412 (39) punktów 177.200, 5 X 1935, Lesko, rewir Lesko, pow. Lesko, woj. Lwów. Właściciel trofeum i myśliwy Stanisław hr. Krasicki, hodowca August hr. Krasicki. IV.

Nr. 1098 (111) punktów 176.672, 21 IX 1928, Butywna, rewir Skole, pow. Stryj, woj. Stanisławów. Właściciel trofeum i myśliwy Ludgarda Garapich, hodowca Bracia Groedel.

Nr. 417 (42) punktów 175.420, 2 X 1934, Salatrak, rewir Rafajłowa, pow. Nadwórna, woj. Stanisławów. Właściciel trofeum i myśliwy Inż. Wilhelm Lederer, hodowca Lasy Państwowe. IV.

Nr. 161 (19) punktów 172.507, 24 IX 1934, Sołotwina Mizuńska, pow. Dolina, woj. Stanisławów. Właściciel trofeum i myśliwy Generał Kazimierz Fabrycy, hodowca Lasy Państwowe. IV.

Nr. 194 (20) punktów 171.000, 1929, Korostów, rewir Skole, pow. Stryj, woj. Stanisławów. Właściciel trofeum i myśliwy Ryszard bar. Groedel, hodowca Bracia Groedel.

### JELENIE NIZINNE

Złoty medal od 180 pkt.

Nr. 763 (69) punktów 199.20, 12 IX 1928, Kobiór, Pszczyzna, Śląsk, ks. Jan H. Pszczyński.

Nr. 762 (69) punktów 194.89, 25 IX 1928, Kobiór, Pszczyzna, Śląsk, ks. Jan H. Pszczyński.

Bez Nru, punktów 182.227, Tarnobrzeg, powiat Tarnobrzeg, woj. Lwów. Właściciel Trofeum Artur hr. Tarnowski.

Nr. 322 (31) punktów 182.115, 1 X 1934, Pińczów, rewir Białowieża, woj. Białystok. Właściciel trofeum i myśliwy Wacław Karwacki, hodowca Lasy Państwowe. IV.

Srebrny medal od 170 pkt.

Nr. 901 (85) punktów 175,9, 16 IX 1933, Zbieżno, rewir Brodnica, woj. Pomorze. Właściciel i myśliwy Feliks Soboczyński, hodowca Lasy Państwowe.

Nr. 1104 (114) punktów 175.825, 29 IX 1933, Brodnica, woj. Pomorze. Właściciel trofeum i myśliwy Inż. Bolesław Kiszkiel, hodowca Lasy Państwowe.



Nr. 1113 (117) punktów 173.927, 1933, Sowiniec, woj. Poznań. Właściciel trofeum Łowiec Wielkopolski, myśliwy Włodzimierz Błak jun.

Nr. 323 (31) punktów 171.465, 21 IX 1935, Ruda, woj. Pomorze. Właściciel trofeum i myśliwy Waclaw Karwacki, hodowca Lasy Państwowe. IV.

Nr. 1114 (117) punktów 170.587, 1933, Miłosław, woj. Poznań. Właściciel trofeum Łowiec Wielkopolski, myśliwy Władysław Esden Tempski.

Bronzowy medal od 160 pkt.

Nr. 949 (92) punktów 169.35, 6 IX 1935, Andrzejów, pow. Słonin, woj. Nowogródek. Właściciel trofeum i myśliwy Marja hr. Stecka. IV.

(Bez Nru), punktów 169.802, Dzików, p. Tarnobrzeg, woj. Lwów. Właśc. trofeum i myśliwy A. hr. Tarnowski.

(Bez Nru), punktów 168.08, 23 IX 1934, Dzików-Buda, pow. Tarnobrzeg, woj. Lwów. Właściciel trofeum i myśliwy A. hr. Tarnowski. — IV.

Nr. 1121 (117) punktów 164.95, 1934, Jaszków, woj. Poznań. Właściciel trofeum Łowiec Wielkopolski, myśliwy Jan hr. Szoldrski. IV.

(Bez Nru), punktów 163.895, 10 X 1933, Rogowskie Poręby. Właściciel trofeum i myśliwy Paweł hr. Potocki.

Nr. 84 (14) punktów 163.536, 2 X 1928, Goraj, pow. Czarnków, woj. Poznań. Właściciel trofeum i myśliwy Konstanty Chłapowski.

Nr. 952 (92) punktów 161.502, 25 IX 1933, Andrzejów, pow. Słonin, woj. Nowogródek. Właściciel trofeum Marja hr. Stecka, myśliwy J. hr. Stecki.

## SARNY

Złoty medal od 150 pkt.

(Bez Nru), punktów 190.625, 3 VII 1936, Dzików rewir Stale, pow. Tarnobrzeg, woj. Lwów. Właściciel trofeum i hodowca Zdzisław hr. Tarnowski, myśliwy Andrzej ks. Lubomirski. IV.

Nr. 730 (66) punktów 186.250, 9 VIII 1932, Brzyska Wola, pow. Łańcut, woj. Lwów. Właściciel, myśliwy i hodowca Alfred hr. Potocki.

Nr. 122 (16) punktów 175.375, 15 VII 1933, Pieniaki, pow. Brody, woj. Tarnopol. Właściciel trofeum i hodowca Stanisław Cieński, myśliwy A. bar. Heydel.

Nr. 510 (51) punktów 170.437, 30 VI 1933, Karów, pow. Rawa-Ruska, woj. Lwów. Właściciel trofeum i myśliwy ś. p. Kazimierz Marmoross, hodowca Marmoross Zdzisław.

Nr. 324 (31) punktów 164,—, 30 V 1936, Paśmiechy, pow. Pińczów, woj. Kielce. Właściciel trofeum, myśliwy i hodowca Karwacki Waclaw. IV.

Nr. 480 (47) punktów 156.375, 4 VII 1936, Horodenka, rew. Czahor, woj. Stanisławów. Właściciel trofeum i myśliwy Stanisław Lazarewicz, hodowca Jerzy Rafał ks. Lubomirski. IV.

Nr. 321 (30) punktów 155.75, 1 IX 1930, Grabówka, pow. Kałusz, woj. Stanisławów. Właściciel trofeum, myśliwy Franciszek Kalkus.

Nr. 728 (66) punktów 152 125, 20 VIII 1931, Brzyska Wola, pow. Łańcut, woj. Lwów. Właściciel trofeum, myśliwy i hodowca Alfred hr. Potocki.

Nr. 910 (88) punktów 151.625, 8 VIII 1934, Stanisławka, pow. Żółkiew, woj. Lwów. Właściciel trofeum i myśliwy Inż. Tadeusz Sroczyński, hodowca Eustachy bar. Horoch. IV.

Nr. 618 (65f) punktów 150.625, 15 VII 1933, Smorze, rewir Klimiec, pow. Stryj, woj. Stanisławów. Właściciel trofeum i myśliwy Emil Jędrzejowski, hodowca Fundacja Skarbkowska.



Ubity przez Ks. Andrzeja Lubomirskiego 3 VII 1936 w Dzikowie. Długość 29,5 i 29 cm. Medal złoty.

Ubity przez Alfreda hr. Potockiego w Brzyskiej Woli 9 VIII 1932, długość 25,5 i 23,5 cm. Medal złoty.

Srebrny medal od 130 pkt.

Nr. 1063 (124) punktów 147.625, 25 VII 1936, Stubno, pow. Przemyśl, woj. Lwów. Właściciel trofeum, myśliwy i hodowca Ludwik Myszkowski. IV.

Nr. 123 (16) punktów 146.700, 20 VII 1933, Pieniaki, pow. Brody, woj. Tarnopol. Właściciel trofeum, myśliwy i hodowca Stanisław Cieński.

Nr. 1164 (125) punktów 145.875, 31 VII 1930, Zaborówek, pow. Bydgoszcz, woj. Pomorskie. Właściciel trofeum i myśliwy G. Wodziński.

Nr. 511 (51) punktów 145.250, 30 VI 1933, Karów, pow. Rawa Ruska, woj. Lwów. Właściciel trofeum i myśliwy Kazimierz Marmoross jun., hodowca Zdzisław Marmoross.

Nr. 262 (26) punktów 144.810, 29 VI 1933, Babica, pow. Rzeszów, woj. Lwów. Właściciel trofeum, myśliwy i hodowca Joachim Jarochowski.

Nr. 1053 (99) punkt. 144.625, 2 VIII 1933, Rokitnica, pow. Jarosław, woj. Lwów. Właściciel trofeum i hodowca St. Uznański, myśliwy St. Kopeć.

Nr. 782 (73) punktów 144.437, 3 VIII 1935, Słupie, rewir Sieradz, pow. Sandomierz, woj. Kielce. Właściciel trofeum, myśliwy i hodowca Maciej Ks. Radziwiłł. IV.

Nr. 1096 (110) punktów 143.525, 10 VIII 1935, Czywczyn, pow. Kosów, woj. Stanisławów. Właściciel trofeum i myśliwy Inż. Oskar Friser, hodowca Gmina Kosów. IV.

Nr. 957 (94) punktów 141.500, 19 V 1933, Dziewiętniki, pow. Bóbrka, woj. Lwów. Właściciel trofeum, myśliwy i hodowca Jan hr. Szeptycki.

Nr. 1161 (123) punktów 141.000, 10 VII 1935, Zbylętowska Góra, pow. Tarnów, woj. Kraków. Właściciel trofeum, myśliwy i hodowca Inż. Franciszek Żaba jun. IV.

Nr. 259 (24) punktów 140.811, 1933, Cewków, pow. Lubaczów, woj. Lwów. Właściciel trofeum i myśliwy Inż. Andrzej Hławiczka, hodowca Agenor hr. Gołuchowski.

Nr. 261 (26) punktów 140.500, 4 VIII 1928, Babica, pow. Rzeszów, woj. Lwów. Właściciel trofeum, myśliwy i hodowca Joachim Jarochowski.

Nr. 509 (51) punktów 139.925, 17 VI 1933, Karów, pow. Rawa Ruska, woj. Lwów. Właściciel trofeum i myśliwy ś. p. Kazimierz Marmoross, hodowca Zdzisław Marmoross.

Nr. 1148 (121) punktów 138.75, 12 VII 1933, Polonieczna, pow. Kamionka, woj. Tarnopol. Właściciel trofeum i myśliwy Inż. Franciszek hr. Zamoyski, hodowca S. A. „Oikos“.

Nr. 453 (45) punktów 138.375, 22 VIII 1936, Stroniewice, pow. Przemyśl, woj. Lwów. Właściciel trofeum i myśliwy Jerzy Ks. Lubomirski, hodowca Anna Ks. Lubomirska. IV.

Nr. 1149 (121) punktów 138.187. Właściciel trofeum i myśliwy Inż. Franciszek hr. Zamoyski, hodowca S. A. „Oikos“.

Nr. 923 (89) punktów 137.750, 12 VIII 1933, Nawojowa Hryszczów, pow. Nowy Sącz, woj. Kraków. Właściciel trofeum, myśliwy i hodowca Adam hr. Stadnicki.

Nr. 476 (46) punktów 137.06, 7 VIII 1927, Chodorów, pow. Bóbrka, woj. Lwów. Właściciel trofeum i myśliwy Stefan Ks. Lubomirski, hodowca Eugenjusz Ks. Lubomirski.

Nr. 787 (73) punktów 136.25, 31 VII 1934, Sydzyna, pow. Stopnica, woj. Kielce. Właściciel trofeum i myśliwy Ludwik Dembiński, hodowca Maciej Ks. Radziwiłł. IV.

Nr. 1091 (107) punktów 135.775, 16 VII 1932, Ostapie, pow. Skalat, woj. Tarnopol. Właściciel trofeum, myśliwy i hodowca Aleksander hr. Zaleski.

Nr. 75 (12) punktów 135.625, 21 VII 1932, Zawidów, pow. Horochów, woj. Wołyńskie. Właściciel trofeum i myśliwy St. Biliński, hodowca Skarb Państw.

Nr. 438 (45) punktów 134.373, 23 VII 1927, Murowiska, pow. Przemyśl, woj. Lwów. Właściciel trofeum i myśliwy Jerzy Ks. Lubomirski, hodowca Anna Ks. Lubomirska.

Nr. 426 (44) punktów 133.51, 20 VIII 1926, Sądowa Wisznia, woj. Lwów. Właściciel trofeum i myśliwy Bogusław Longchamps, hodowca Krzysztof Mars.

Nr. 1112 (116) punktów 133.—, 4 VIII 1936, Chodorów, woj. Lwów. Właściciel trofeum, myśliwy i hodowca Eugenjusz Ks. Lubomirski. IV.

Nr. 628 (65g) punktów 131.750, 2 VI 1936, Brody, woj. Tarnopol. Właściciel trofeum i myśliwy Dr. Walerjan Madejewski, hodowca S. A. Brody. IV.

Nr. 434 (45) punktów 131.450, 25 VI 1936, Konopacz, pow. Przemyśl, woj. Lwów. Właściciel trofeum i myśliwy Jerzy Ks. Lubomirski, hodowca Anna Ks. Lubomirska. IV.

Nr. 512 (51) punktów 131.425, 10 X 1935, Karów, pow. Rawa Ruska, woj. Lwów. Właściciel trofeum, myśliwy i hodowca Zdzisław Marmoross. IV.

Nr. 801 (77) punktów 130.437, 8 VIII 1935, Puszcza Białowieska. Właściciel trofeum i myśliwy Prof. Dr. E. Schechtel, hodowca Lasy Państwowe. IV.

Nr. 791 (73) punktów 130.237, 8 VIII 1931, Sydzyna, pow. Stopnica, woj. Kielce. Właściciel, myśliwy i hodowca Maciej Ks. Radziwiłł.

Nr. 802 (77) punktów 130.062, 8 VIII 1935, Puszcza Białowieska. Właściciel trofeum i myśliwy Prof. Dr. Edward Schechtel, hodowca Lasy Państwowe. IV.

#### Bronzowy medal od 120 pkt.

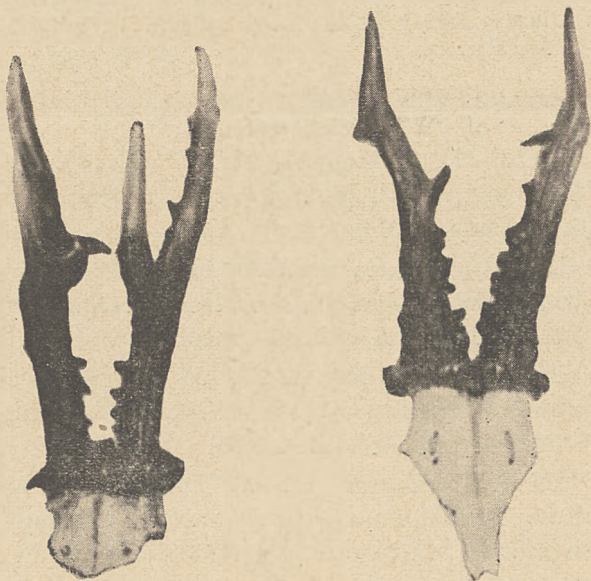
Nr. 263 (26) punktów 129.937, 27 VII 1931, Babica, pow. Rzeszów, woj. Lwów. Właściciel trofeum Joachim Jarochowski, myśliwy i hodowca Wiktor Rada. IV.

Nr. 672 (650) punktów 129.250, 8 VI 1935, Klimiec Ozero, pow. Stryj, woj. Stanisławów. Właściciel trofeum i myśliwy Prof. Rudolf Wacek, hodowca Fundacja Skarbowska. IV.

Nr. 441 (45) punktów 128.375, 21 IX 1927, Kaniatyn, pow. Przemyśl, woj. Lwów. Właściciel trofeum i myśliwy Jerzy Ks. Lubomirski, hodowca Anna Ks. Lubomirska.

Nr. 454 (45) punktów 127.275, 23 VI 1935, Kaniatyn, pow. Przemyśl, woj. Lwów. Właściciel trofeum i myśliwy Jerzy Ks. Lubomirski, hodowca Anna Ks. Lubomirska. IV.

Nr. 142 (19) punktów 125.250, 25 VII 1930, Białowieża, pow. Bielsk, woj. Białystok. Właściciel trofeum i myśliwy Gen. Kazimierz Fabrycy.



Właściciel Franciszek Pikorz Kołomyi. Rogacz niewiadomego pochodzenia, długość 31 i 31,5 cm, nie premiowany.

Ubity przez br. Heydla w Pieśniakach 15 lipca 1933 r. — Długość 28,5 i 29 cm, medal złoty.

Nr. 481 (47) punktów 137.625, 12 VI 1935, Schodnica, woj. Lwów. Właściciel trofeum i myśliwy Stanisław Lazarewicz, hodowca Eugenjusz Ks. Lubomirski. IV.

(Bez Nru), punktów 137.500, 12 VI 1935, Spała-Gacznica, woj. Kielce. Właściciel trofeum i myśliwy Pan Prezydent Rzeczypospolitej, hodowca Lasy Państwowe. IV.

Nr. 784 (73) punktów 137.500, 6 VIII 1936, Słupia, rewir Sieradz, pow. Sandomierz, woj. Kielce. Właściciel trofeum i hodowca Maciej Ks. Radziwiłł, myśliwy Jan Dembiński. IV.

Nr. 783 (73) punktów 123.375, 7 VIII 1936, Sydzyna, pow. Stopnica, woj. Kielce. Właściciel trofeum i myśliwy Jan Dembiński, hodowca Maciej Ks. Radziwiłł. IV.

Nr. 1052 (98) punktów 123.125, 28 VI 1936, Maniawa, pow. Nadwórna, woj. Stanisławów. Właściciel trofeum i myśliwy Mgr. Ernest Urbanowski, hodowca Polsko-Szwajcarska Spółka Leśna Sołotwina. IV.

Nr. 671 (65) punktów 121.90, 15 VIII 1936, Klimiec, pow. Stryj, woj. Stanisławów. Właściciel trofeum i myśliwy Prof. Rudolf Wacek, hodowca Fundacja Skarbk. IV.

Nr. 630 (65g) punktów 121.625, 8 VIII 1936, Milatycze, pow. i woj. Lwów. Właściciel trofeum i myśliwy Dr. Walerjan Madejewski, hodowca Alfred hr. Potocki. IV.

Nr. 731 (66) punktów 120.822, 30 VII 1928, Stare Sioło, pow. Bóbrka, woj. Lwów. Właściciel trofeum, myśliwy i hodowca Alfred hr. Potocki.

Nr. 631 (65g) punktów 120.625, 7 VIII 1936, Siedliska, pow. i woj. Lwów. Właściciel trofeum i myśliwy Dr. Walerjan Madejewski, hodowca Alfred hr. Potocki. IV.

Nr. 825 (81) punktów 120.250, 28 VI 1936, Lubień Mały, pow. Gródek, woj. Lwów. Właściciel trofeum i myśliwy Dr. Edward Skowroński, hodowca Gmina Lubień Mały. IV.

Nr. 479 (46) punktów 120.240, 7 VIII 1927, Chodorów, pow. Bóbrka, woj. Lwów. Właściciel trofeum i myśliwy J. Sc. Wedderburn, hodowca Eugenjusz Ks. Lubomirski.

Nr. 729 (66) punktów 120.234, 1932, Brzyska Wola, pow. Łańcut, woj. Lwów. Właściciel trofeum i hodowca Alfred hr. Potocki, myśliwy Roman Ks. Czartoryski.

Nr. 909 (88) punktów 120.231, 1932, Wychylówka, pow. Mielec, woj. Kraków. Właśc. trofeum i myśliwy inż. Tadeusz Sroczyński, hodowca Dr. Karol Sroczyński.

Nr. 923 (89) punktów 120.228, 12 VIII 1933, Nawojowa, pow. Nowy Sącz, woj. Kraków. Właściciel trofeum, myśliwy i hodowca Adam hr. Stadnicki.

Nr. 928 (89) punktów 120.227, 4 VI 1936, Rytro, pow. Nowy Sącz, woj. Kraków. Właściciel trofeum i hodowca Adam hr. Stadnicki, myśliwy Józef hr. Stadnicki. IV.

Nr. 1058 (102), punktów 120.217, 4 VI 1936, Dawidów Czerepin, pow. i woj. Lwów. Właściciel trofeum Z. Brezany, myśliwy Inż. Bronisław Welczer, hodowca Konwent OO. Dominikanów. IV.

Nr. 545 (55) punktów 120.210, 1935, Rudniki, p. Śniatyn, woj. Stanisławów. Właściciel i hodowca Dr. Michał br. Moysa Rosochacki, myśliwy Jan Szczepański.

## SZABLE DZICZE

### Złoty medal

Nr. 58 (8) punktów 3795, Rychcice, pow. Drohobycz, woj. Lwów. Właściciel trofeum i hodowca Juliusz hr. Bielski, zastrzelił kłusownik.

Nr. 134 (17) punktów 3357.24, 21 VII 1935, Zielów, pow. Grudek Jag., woj. Lwów. Właściciel trofeum i myśliwy Rudolf Dick, hodowca Franciszek Schofer. IV.

Nr. 593 (65a) punktów 3347.75, 20 X 1935, Smorze, pow. Stryj, woj. Stanisławów. Właściciel trofeum i myśliwy Dr. Franciszek Bruch, hodowca Fundacja Skarbkowska. IV.

(Bez Nru) punktów 3125.12, 9 XII 1933, Pawłowa, woj. Lwów. Właściciel trofeum Adam Ks. Czartoryski.

Nr. 955 (94) punktów 2990., 31 I 1934, Chotynicze, pow. Baranowicze, woj. Nowogródek. Właściciel trofeum i myśliwy Dr. Jan hr. Szeptycki, hodowca Jarosław hr. Potocki.

Nr. 749 (66) punktów 2849.23, 1928, Pomorzany, woj. Stanisławów. Właściciel trofeum, myśliwy i hodowca Jerzy hr. Potocki.

Nr. 591 (64) punktów 2841.57, 3 XI 1934, Chinocze, pow. Sarny, woj. Wołyń. Właściciel trofeum, myśliwy i hodowca Wacław Podhorski. IV.

Nr. 1168 punktów 2755.286, 11 VI 1931, Średnia Wieś, pow. Lesko, woj. Lwów. Właściciel trofeum Jan Popiel.

Nr. 525 (84) punktów 2707.26, 1 II 1935, Dobrohostów, pow. Drohobycz, woj. Lwów. Właściciel trofeum i myśliwy Inż. Antoni Mogilnicki, hodowca Lasy Państwowe. IV.

(Bez Nru), punktów 2676.213, 1927, Chorostków, pow. Postolówka, woj. Tarnopol. Właściciel trofeum Stanisław hr. Siemiński.

Nr. 1049 (96) punktów 2675.22, 15 I 1933, Waliboki, pow. Stołpce, woj. Nowogródek. Właściciel trofeum i myśliwy Benedykt Wł. hr. Tyszkiewicz, hodowca Lasy Państwowe.

Nr. 108 (15) punktów 2605, 30 XII 1928, Założce, pow. Zborów, woj. Tarnopol. Właściciel trofeum, myśliwy i hodowca Ludomir Cieński.

(Bez Nru), punktów 2571.70, 15 II 1934, Chorostków, woj. Tarnopol. Właściciel trofeum Stanisław hr. Siemiński.

Nr. 109 (15) punktów 2550.35, 16 I 1930, Pieniaki, pow. Brody, woj. Tarnopol. Właściciel trofeum i myśliwy Ludomir Cieński, hodowca Stanisław Cieński.

Nr. 953 (94) punktów 2543, 26 II 1936, Sawejki, pow. Baranowicze, woj. Nowogródek. Właściciel trofeum i myśliwy Dr. Jan hr. Szeptycki, hodowca J. Nowicki. IV.

Nr. 168 (19) punktów 2538.62, 8 II 1931, Chełm, pow. Chełm, woj. Lublin. Właściciel trofeum i myśliwy Gen. Dyw. Kazimierz Fabrycy, hodowca Lasy Państwowe.

Nr. 756 (66) punktów 2594.82, 1933, Waliboki, pow. Stołpce, woj. Nowogródek. Właściciel trofeum i myśliwy Jerzy hr. Potocki, hodowca Lasy Państwowe.

Nr. 1048 (96) punktów 2475, 17 II 1933, Waliboki, pow. Stołpce, woj. Nowogródek. Właściciel trofeum i myśliwy Benedykt Wł. hr. Tyszkiewicz, hodowca Lasy Państwowe.

Nr. 1046 (96) punktów 2456, 11 II 1934, Wiała, pow. Wołożyn, woj. Nowogródek. Właściciel trofeum i myśliwy Benedykt Wł. hr. Tyszkiewicz, hodowca B. J. hr. Tyszkiewicz.

Nr. 167 (19) punktów 2439.59, 26 XII 1933, Rzepichów, woj. Nowogródek. Właściciel trofeum i myśliwy General Dyw. Kazimierz Fabrycy, hodowca Jarosław hr. Potocki.

Nr. 70 (12) pkt. 2394.64, 6 XII 1926, Melna, p. Rośhatyn, woj. Stanisławów. Właściciel trofeum i myśliwy Otton bar. Brückmann, hodowca Dr. Stanisław Chrzastowski.

Nr. 138 (16) punktów 2390.94, 20 XII 1930, Pieniaki, pow. Brody, woj. Tarnopol. Właściciel trofeum, myśliwy i hodowca Stanisław Cieński.

Nr. 750 (66) punktów 2377.80, 1929, Pomorzany, pow. Zborów, woj. Lwów. Właściciel trofeum, myśliwy i hodowca Jerzy hr. Potocki.

Nr. 248 (22) punktów 2359.64, 6 IX 1926, Łotatniki, pow. Stryj, woj. Stanisławów. Właściciel trofeum i myśliwy Inż. Stanisław Gołda, hodowca Franciszek Bocheński.

Nr. 1045 (96) punktów 2364.68, 18 III 1931, Wiała, pow. Wołozyn, woj. Nowogródek. Właściciel trofeum i myśliwy Benedykt Wł. hr. Tyszkiewicz, hodowca B. J. hr. Tyszkiewicz.

Nr. 252 (22) punktów 2314, 11 II 1932, Łotatniki, pow. Stryj, woj. Stanisławów. Właściciel trofeum i myśliwy Inż. Stanisław Gołda, hodowca Franciszek Bocheński.

(Bez Nru), Punktów 2297.74, 18 XI 1935, Jadachy, rewir Dzików, pow. Tarnobrzeg, woj. Lwów. Właściciel trofeum i myśliwy Wł. hr. Tyszkiewicz, hodowca Z. hr. Tarnowski. IV.

Nr. 169 (19) punktów 2278.39, 15 I 1934, Bilcze Woliśca, pow. Stryj, woj. Stanisławów. Właściciel trofeum i myśliwy Gen. Dyw. Kazimierz Fabrycy.

Nr. 1072 (104) punktów 2259.50, 17 II 1934, Podbuże, pow. Rohatyn, woj. Stanisławów. Właściciel trofeum i myśliwy Zbigniew Winiarski, hodowca Tadeusz Ząbecki.

Nr. 751 (66) punktów 2254.57, 1933, Pomorzany, woj. Stanisławów. Właściciel trofeum, myśliwy i hodowca Jerzy hr. Potocki.

Nr. 471 (45) punktów 2248.38, 23 V 1934, Rozwadów, pow. Tarnobrzeg, woj. Lwów. Właściciel trofeum, myśliwy i hodowca Jerzy Ks. Lubomirski.

Nr. 405 (39) punktów 2222.97, 1 XII 1933, Stratyn, pow. Rohatyn, woj. Stanisławów. Właściciel trofeum i myśliwy Stanisław hr. Krasicki, hodowca August hr. Krasicki.

Nr. 472c (45) punktów 2222.15, 29 XII 1927, Połaniczna, pow. Kamionka, woj. Lwów. Właściciel trofeum i myśliwy Jerzy Ks. Lubomirski, hodowca S. A. „Oikos“.

Nr. 754 (66) punktów 2212.81, 1928, Pomorzany, woj. Tarnopol. Właściciel trofeum, myśliwy i hodowca Jerzy hr. Potocki.

Nr. 407 (39) punktów 2202.72, 20 I. 1931, Stratyn, pow. Rohatyn, woj. Stanisławów. Właściciel trofeum i myśliwy Stanisław hr. Krasicki, hodowca August hr. Krasicki.

#### Srebrny medal od 1900 pkt.

Nr. 770 (71) punktów 2171.66, 15 XII 1931, Dryniścze, rewir Albertyn, pow. Słonim, woj. Nowogródek. Właściciel trofeum i myśliwy Ksawery Michał hr. Pusłowski, hodowca Władysław hr. Pusłowski.

Nr. 411 (39) punktów 2168.8, 1 II 1932, Rytro, pow. Nowy Sącz, woj. Kraków. Właściciel trofeum i myśliwy Stanisław hr. Krasicki, hodowca Adam hr. Stadnicki.

Nr. 947 (91) punktów 2161.80, 8 II 1935, Wiszenka, pow. Gródek Jag., woj. Lwów. Właściciel trofeum, myśliwy i hodowca Jan Stanek. IV.

Nr. 589 (63) punktów 2124.395, 3 II 1936, Obliski, pow. Dolina, woj. Stanisławów. Właściciel trofeum i myśliwy Czesław Padé, hodowca Lasy Państwowe. IV.

Nr. 954 (94) punktów 2116, 27 II 1936, Sawejki, pow. Baranowicze, woj. Nowogródek. Właściciel trofeum i myśliwy Dr. Jan hr. Szeptycki, hodowca J. Nowicki. IV.

Nr. 752 (66) punktów 2095.175, 1929, Pomorzany, woj. Lwów. Właściciel trofeum i myśliwy i hodowca Jerzy hr. Potocki.

(Bez Nru), punktów 2057.814, 17 I 1931, Zamorzyn, Buda. Właściciel trofeum i myśliwy Artur hr. Tarnowski, hodowca Zdzisław hr. Tarnowski.

Nr. 410 (39) punktów 2042.98, 14 II 1934, Roszniów, pow. Tłumacz, woj. Stanisławów. Właściciel trofeum i myśliwy Stanisław hr. Krasicki, hodowca Juljusz hr. Bielski.

Nr. 1047 (96) punktów 2006.20, 24 II 1934, Wiała, pow. Wołozyn, woj. Nowogródek. Właściciel trofeum i myśliwy Benedykt Wł. hr. Tyszkiewicz, hodowca Karol Ks. Radziwiłł.

Nr. 755 (66) punktów 1971.64, 1926, Kuropatniki, rewir Brzeżany, woj. Tarnopol. Właściciel trofeum Jerzy hr. Potocki.

#### Bronzowy medal od 1600 pkt.

Nr. 617 (65e) punktów 1666.80, 22 X 1932, Smorze, pow. Stryj, woj. Stanisławów. Właściciel trofeum i myśliwy Jan T. Jarzyna, hodowca Fundacja Skarbkowska.

### SKÓRY NIEDŹWIEDZIE

#### Medal złoty

Nr. 793 (75), 11 IV 1928, Rafajłowa, pow. Nadwórna, woj. Stanisławów. Właściciel trofeum i myśliwy Inż. Wiktold Roszkowski, hodowca Lasy Państwowe.

15 XII 1932, Ilemnia, pow. Dolina, woj. Stanisławów. Właściciel trofeum i myśliwy Pan Prezydent Rzeczypospolitej, Prof. Ignacy Mościcki, hodowca Lasy Państwowe.

Nr. 99 (15), 29 X 1926, Łukawica, pow. Stryj, woj. Stanisławów. Właściciel trofeum i myśliwy Ludomir Cieński, hodowca Włodz. Barański.

#### Medal srebrny

Nr. 739 (67) 1930, Polanica, pow. Dolina, woj. Stanisławów. Właściciel trofeum Jerzy hr. Potocki, hodowca Lasy Państwowe.

Nr. 172 (19) 27 XI 1930, Nowosiółki, p. Łuniniec, woj. Brześć litewski. Właściciel trofeum Gen. Dyw. Kazimierz Fabrycy, hodowca Lasy Państwowe.

Nr. 243 (20), 14 XII 1929, Skole. Właściciel trofeum, myśliwy i hodowca Ryszard br. Groedel.

#### Medal brązowy

Nr. 896 (83) 16 IX 1935, Wołosianka, pow. Stryj, woj. Stanisławów. Właściciel trofeum, i hodowca L. T. Skrzypek, myśliwy Dr. J. Bleszyński. IV.

### SKÓRY WILCZE

#### Medal złoty od 129 pkt.

Nr. 37 (6) punktów 138.75, 14 II 1935, Nowosiółki, pow. Stolin, woj. Nowogródek. Właściciel trofeum i myśliwy Antoni Bądryński, hodowca Bank Ziemiański Warszawska. IV.

Nr. 105 (15) punktów 137.34, 20 II 1934, Borki, woj. Poleskie. Właściciel trofeum i myśliwy Ludomir Cieński, hodowca Poleskie Tow. Myśl.

Nr. 1044 (96) punktów 135.93, 1 II 1930, Ordynacja Dawidgródecka, pow. Stolin, woj. Nowogródek. Właściciel trofeum i myśliwy Benedykt Wł. hr. Tyszkiewicz, hodowca Karol Ks. Radziwiłł.

Nr. 106 (15) punktów 134.10, 8 I 1930, Borki wojew. Poleskie. Właściciel trofeum Ludomir Cieński, hodowca Poleskie Tow. Myśliwskie.

Nr. 678 (650) punktów 132.00, 24 XII 1930, Klimiec, pow. Stryj, woj. Stanisławów. Właściciel trofeum Prof. Rudolf Wacek, myśliwy gajowy, hodowca Fundacja Skarbkowska.

Nr. 892 (82) punktów 126.73, 1931, Puszcza Rudnicka, pow. Wileńsko-Trocki, woj. Wilno. Właściciel trofeum i myśliwy Józef Skrzypek, hodowca Lasy Państwowe.

Nr. 891 (82) punktów 124.24, 1931, Puszcza Rudnicka, pow. Wileńsko-Trocki, woj. Wilno. Właściciel trofeum i myśliwy Józef Skrzypek, hodowca Lasy Państwowe.

#### Medal srebrny od 110 pkt.

Nr. 121 (16) punktów 115.11, 22 XI 1927, Piaski Stare, p. Kosów Pol., woj. Poleskie. Właściciel trofeum i myśliwy Stanisław Cieński, hodowca Fr. hr. Pusłowski.

Nr. 893 (82) punktów 118.08, 1935, Jeziorek, p. Grodzieńsk, woj. Białystok. Właściciel trofeum i myśliwy Józef Skrzypek, hodowca Lasy Państwowe. IV.

Nr. 778 (71) punktów 119.02, 6 XII 1934, Albertyn, p. Slonim, woj. Nowogródek. Właściciel trofeum i myśliwy Ksawery Michał hr. Pusłowski, hodowca Wł. hr. Pusłowski. IV.

Nr. 234 (20), punktów 117.00, Zelemin, Skole, woj. Stanisławów. Właściciel trofeum, myśliwy i hodowca Ryszard br. Groedel.

(Bez Nru), punktów 116.00, Puszcza Świsłocka. Właściciel trofeum i myśliwy Zygmunt Glinka.

#### Medal brązowy od 90 pkt.

Nr. 121 (16) punktów 115.11, 10 I 1935, Siemiginów, rewir Łukawica, pow. Stryj woj. Stanisławów. Właściciel trofeum i myśliwy Stanisław Cieński, hodowca Włodzimierz Barański. IV.

Nr. 894 (82) punktów 109.27, 1935, Jeziorsk, pow. Grodzieńsk, woj. Białystok. Właściciel trofeum i myśliwy Józef Skrzypek, hodowca Lasy Państwowe. IV.

### ŁBY ODYŃCÓW

#### Medal złoty

Nr. 798 (75), 31 I 1927, Zielona, pow. Nadwórna, woj. Stanisławów. Właściciel trofeum Inż. Witold Roszkowski.

Nr. 1105 (114), 15 X 1929, Ruda leśn., pow. Brodnica, woj. Ponorskie. Właściciel trofeum Inż. Bolesław Kiszkiel.

Nr. 225 (20), 1934, Skole, pow. Stryj, woj. Stanisławów. Właściciel trofeum Ryszard bar. Groedel.

### Medal srebrny

Nr. 797 (75), 24 XII 1927, Bolechów, p. Dolina, woj. Stanisławów. Właściciel trofeum Inż. Witold Roszkowski.

Nr. 70 (11), 6 XII 1926, Melna. pow. Rohatyn, woj. Stanisławów. Właściciel trofeum Otton bar. Brückmann.

Nr. 166 (19), 8 XI 1931, Chełm, woj. Lublin. Właściciel trofeum Gen. Dyw. Kazimierz Fabrycy.

### SKÓRY RYSIE

#### Złoty medal

Nr. 1051 (97) punktów 82.37, 10 I 1931, Wereszyca, pow. Gródek Jagiel., woj. Lwów. Właściciel trofeum, myśliwy i hodowca Dr. Stanisław hr. Tyszkiewicz.

Nr. 903 (86) punktów 80.03, 11 II 1936, Miory, rewir Brasław, woj. Wilno. Właściciel trofeum i myśliwy Henryk Sokołowski, hodowca Lasy Państwowe.

(Bez Nru), punktów 80,00, 1935, Puszcza Świsłocka, woj. Białystok. Właściciel trofeum i hodowca Zygmunt Glinka, myśliwy Inż. Adam Zawadziński.

#### Srebrny medal

Nr. 2 (1) punktów 72.47, 11 II 1935, Białowieża, woj. Białystok. Właściciel trofeum i myśliwy Pan Prezydent Rzeczypospolitej, Prof. Ignacy Mościcki, hodowca Lasy Państwowe. IV.

Nr. 774 (71) punktów 70.42, 15 II 1934, Albertyn, p. Slonim, woj. Nowogródek. Właściciel trofeum i myśliwy Ksawery Michał hr. Pusłowski, hodowca Władysław hr. Pusłowski.

#### Bronzowy medal

Nr. 823 (81) punktów 68.66 15 IX 1930, Majdan, rewir Malmannsthal, pow. Stryj, woj. Stanisławów. Właściciel trofeum i myśliwy Dr. Edward Skowroński, hodowca S. A. Godula.

Nr. 902 (86) punktów 66.50, I 1933, Belmont, p. Brasław, woj. Wilno. Właściciel trofeum Henryk Sokołowski, myśliwy Wiesław Ks. Światopełk Mirski, hodowca Mikulicz Radecki.

Nr. 1142 (121) punktów 65.87, 1930, Pichy, rewir Tatarów, pow. Nadwórna, woj. Stanisławów, złapany w żelaza. Właściciel trofeum Inż. Franciszek hr. Zamoyski, hodowca Lasy Państwowe.

Nr. 332 (34) punktów 62.56, 30 XII 1928, Puszcza Wiadotupicka, pow. Kosów, woj. Nowogródek. Właściciel trofeum i myśliwy Stanisław Kielczewski, hodowca Lasy Państwowe.

### SKÓRY ZBIKÓW

#### Złoty medal

Nr. 56 (8), 1931, Worochta, pow. Nadwórna, woj. Stanisławów, złapany w żelaza. Właściciel trofeum Juljusz hr. Bielski, hodowca Lasy Państwowe.

(Bez Nru), 14 II 1934, Siemiginów, pow. Stryj, woj. Stanisławów. — Właściciel trofeum, myśliwy i hodowca Włodzimierz Barański.

**Srebrny medal**

Nr. 757 (68), 8 XII 1934, Szeparowce, pow. Kołomyja, woj. Stanisławów. Właściciel trofeum i myśliwy Władysław Belina-Prażmowski, hodowca Lasy Państwowe. IV.

Nr. 254 (22), 1931, Lotatniki, powiat Stryj, wojew. Stanisławów. Właściciel trofeum i myśliwy Inż. Stanisław Gołda, hodowca Franciszek Bocheński.

Nr. 1069 (103), 1928, Chocimierz, pow. Tlumacz, woj. Stanisławów. Właściciel trofeum i myśliwy Jan Wierzchiński, hodowca Władysław Jelowicki.

**ZBIK WYFCHANY****Srebrny medal**

Nr. 57 (8), X 1935, Lisowice, pow. Stryj, woj. Stanisławów. Właściciel trofeum i myśliwy Juljusz hr. Bielski, hodowca Lasy Państwowe. IV.

**RYSIE WYPCHANE****Srebrny medal**

Nr. 794 (75) 7 I 1928, Rafajłowa, pow. Nadwórna, woj. Stanisławów. Właściciel trofeum, myśliwy i hodowca inż. Witold Roszkowski.

Nr. 740 (67) I 1934, Puszcza Nalibocka, pow. Stolpce, woj. Nowogródek. Właściciel trofeum Jerzy hr. Potocki.

**Bronzowy medal**

Nr. 104 (15), 8 II 1932, Borki, rewir i powiat Kosów, woj. Poleskie. Właściciel trofeum i myśliwy Ludomir Cieński.

**ZA STOISKA****Medal złoty:**

Pan Prezydent R. P.

Juljusz hr. Bielski — Nr. kat. 8

Bracia Cieńscy — Nr. kat. 15, 16

Fabrycy K. Gen.

Groedel br. Ryszard — Nr. kat. 20

Jezierski hr. Jerzy — Nr. kat. 27

Lubomirski ks. Jerzy — Nr. kat. 45

„Ponowa“ Klub myśliwski — Nr. kat. 65

Potoccy hr. A. i J. — Nr. kat. 66, 67

Stadnicki hr. Adam — Nr. kat. 89

Wodzicki hr. Jerzy — Nr. kat. 105

Łowiec Wielkopolski — Nr. kat. 117.

Zdzisław hr. Tarnowski

**Medal srebrny:**

Chłapowski Konstanty — Nr. kat. 14

Pusłowski hr. Franciszek — Nr. kat. 71

Roszkowski Witold inż. — Nr. kat. 75

Zamoyski hr. Franciszek — Nr. kat. 121.

**ZA KOLEKCJE****Medal złoty:**

Kobyłański Józef kapitan za odznaki łow.

Bracia Cieńscy za szable — Nr. kat. 15, 16

Lubomirski ks. Jerzy za różki sarnie — Nr. kat. 45

Potocki hr. J. za szable — Nr. kat. 67

Skrzypek J. za bataljony — Nr. kat. 82.

**Medal srebrny:**

Biliński Stanisław za szable dzicze — Nr. kat. 12

Nadleśnictwo Białowieża za różki sarnie — Nr. kat. 18

Fabrycy K. Gen. za kolekcję kaczorów — Nr. kat. 19

Jezierski hr. J. za szable dzicze — Nr. kat. 27

Knothe H. inż. za różki sarnie — Nr. kat. 36

Krasicki hr. St. za szable dzicze — Nr. kat. 39

Lubomirski Ks. E. za różki sarnie — Nr. kat. 46

Metzig Tadeusz za wieńce jeleni

Moysa br. M. za różki sarnie — Nr. kat. 55

Potocki hr. Jerzy za kolekcję 6 wachlarzy głuszców — Nr. kat. 743 — 748.

Radziwiłł ks. M. za różki sarnie — Nr. kat. 73

Sękowski Stefan za różki sarnie — Nr. kat. 78

Tarnowski hr. Hieronim za różki sarnie — Nr. kat. 95

Zan T. za całą kolekcję — Nr. kat. 65

**Medal bronzowy:**

Keuzer R. za daniela — Nr. kat. 33

Madeyski Jan za różki sarnie — Nr. kat. 49

Stanek Janek za różki sarnie — Nr. kat. 91.

Wierzchiński J. za różki sarnie — Nr. kat. 103

**ZA ROZMAITE.****Medal srebrny:**

Badeni hr. Stefan za odyńca wypchanego

Jarochoowski J. za tablice z wiekiem sarn

Nadleśnictwo Bolechów za tropy

Siemiński H. za tablicę z wykazem polowań

Orski Stan. W. za sowę uralską, białą

Nadleśnictwo E. hr. Raczyńskiego w Dębicy za model wylęgarni i woljery bażantów.

Ryszard br. Groedel za 3 czarne wilki.

**NAGRODY ZA PTAKI**

Słoński Marjan za dropia, medal bronzowy — Nr. kat. 899

Kruszewski Mieczysław za orla cesarskiego, medal srebrny Nr. kat. 414

Zan Tomasz za strepeta, medal srebrny — Nr. kat. 694.

Watman br. Hugo za 2 głuszce, medal srebrny — Nr. kat. 1056, 1057

Czerwiński Karol za 2 gęsi rdzawoszyje, medal srebrny — Nr. kat. 594, 595

Lubomirski ks. Jerzy za flaminga, medal srebrny — Nr. kat. 472e

Madeyski Jan za czaplę forga — medal srebrny — Nr. kat. 499

Sumiński hr. Piotr za głuszca, medal bronzowy — Nr. kat. 952.

**ZA WYSTAWĘ BRONI I SPRZĘTU MYŚLIWSKIEGO**

Warszawska Spółka Myśliwska za montaż lunety, medal srebrny

Dmytrach Eustachy za wystawę, medal srebrny

**ZA PREPAROWANIE TROFEÓW**

Kalkus Franciszek, medal złoty.

Prof. Dr A. SOŁOWIJ

## Uwagi w sprawie oceny trofeów łowieckich i projekt zmiany zasad, według których odbywa się ocena

Wielokrotny udział w sądzie powołanym do oceny trofeów łowieckich przekonuje, że dotychczas nie mamy zasad oceny, które odpowiadałyby wszystkim wymaganiom. Z tego powodu ocena niektórych trofeów nie zawsze jest słuszna, gdyż formuły, według których ocena się odbywa, pod niejednym względem są wadliwe. Prócz tego formuły te są nieraz zbyt skomplikowane i wymagają często mozolnych obliczeń matematycznych, co bardzo utrudnia i przedłuża pracę sędziów.

To zniewoliło mnie do przedsięwzięcia próby usunięcia tych błędów oceny i ułatwienia urzędowania członkom Sądu, nic bowiem przyjemniejszego dla członków Sądu jak przeświadczenie, że wydają ocenę, której w granicach ludzkiej doskonałości nie można zrobić żadnego zarzutu.

A próba moja wydaje mi się tem bardziej pożądana, ponieważ nie mamy dotychczas naszej własnej formuły oceny trofeów, lecz opieramy się na wzorach obcych. Tymczasem nasze łowiectwo zwłaszcza na grubego zwierzka jest tak bogate i tak wysoko postawione, że należy mu się samodzielność oceny trofeów.

W ocenie wszystkich trofeów łowieckich sprawia największą trudność wieniec jelenia. Przyroda w swojej nieskończonej szczodropliwości uposażyła tego wspaniałego zwierzka w niezrównaną ozdobę wieńca, który ma tak wielorakie rodzaje kształtu, zabarwienia i uperlenia, tudzież potęgę rozwoju swojego, że trzeba go uważać za jeden z najdoskonalszych tworów przyrody.

Największym błędem formuł oceny wieńca jelenia powszechnie dotychczas używanych jest uwzględnianie jego wagi. Z wielokrotnego doświadczenia wiemy, że waga wieńca nawet świeżo zdobytego nie zawsze odpowiada jego rozmiarom z powodu różnic ciężaru gatunkowego poszczególnych okazów. Z biegiem czasu wysychają wieńce w tak wysokim stopniu, że tracą bardzo wiele na wadze. Wielokrotnie stwierdzamy, że wieńce, których waga zaraz po upolowaniu była nam znana, tracą po upływie lat kilku 25—35% swojego ciężaru. Z tego powodu wieńce świeżo zdobyte przewyższają wagą wieńce dawniejszego pochodzenia mimo tych samych lub nawet większych rozmiarów i grubości tych ostatnich.

Należy także wskazać na niedokładność ważenia stąd pochodzącą, że czaszki wieńców bywają niejednokrotnie obcinane i skutkiem tego potrącenia, jakie zastosowuje się przy wieńcach z utrzymaną całą czaszką, są niedokładne.

Ważenie wieńców jeleni nie może być zatem podstawą ich oceny i powinno być z wszystkich formuł oceny raz na zawsze usunięte!

Ponieważ największą wartością i ozdobą wieńca jest jego grubość, należy w celu sprawiedliwej oceny zwiększyć ilość obwodów łodygi. W tym celu uważam za konieczne

uwzględnienie także obwodu obydwóch mózdzieni, gdyż ich grubość i krótkość jest najbardziej wybitną oznaką poważnego wieku jelenia.

Po obwodzie mózdzieni, należy uwzględnić obwody obydwóch róż, obwody łodyg obydwóch tuż ponad gałęzią oczną i obwody najmniejsze łodyg obydwóch między gałęzią średnią a koroną. Uwzględnienie obydwóch łodyg tuż ponad gałęzią oczną zamiast obwodu dolnego łodygi jest dlatego wskazane, gdyż gałąź oczna daje granicę ściśle określoną, podczas gdy uwzględnienie obwodu dolnej łodygi między gałęzią nadoczną a średnią nie jest ściśle z tego powodu, że gałąź nadoczna często brakuje.

Przy wszystkich wymiarach wieńca jelenia 1 cm równa się jednemu punktowi, podczas gdy wymiary długości obydwóch łodyg należy do siebie dodać i otrzymaną średnią przez 2 podzielić, ażeby przy ocenie zapewnić przewagę grubości nad długością łodygi.

Do należytej oceny wieńca konieczne jest także przyznanie przysędzonych punktów przez 3 członków Sądu w ten sposób, że w każdej kategorii wolno Sądowi przyznać 0—5 punktów.

Przysędzone punkty mojej formuły w rozpiętości 0—5 pozwalają Sądowi wyróżnić szczególne zalety wieńca i tem samem wpłynąć na możliwie sprawiedliwą ocenę jego wartości, co tak samo korzystnie ujawnia się także przy wszystkich innego rodzaju trofeach.

Stwierdzenie ilości wypartej wody przez zanurzenie wieńca razem z różami do kadzi blaszanej wypełnionej wodą, jest idealnym sposobem dokładnego oznaczenia objętości, a więc prawdziwej wielkości wieńca. Gdzie zatem ten sposób oceny daje się zastosować, należy koniecznie z niego korzystać. Ponieważ jednak wieniec zanurzony w wodzie staje się bardziej ciemny i tem samem robi bardziej korzystne wrażenie, należy próbę wyporności wody wykonać na końcu oceny.

Kadź blaszana, służąca do zanurzenia wieńca jelenia, ma być opatrzona u góry odpływem, którym woda wyparta odpływa do blaszanego naczynia opatrzonego dokładną podziałką.

Wymagane rozmiary kadzi: wysokość 130 cm — długość 140 cm — szerokość 120 cm.

Rozmiary naczynia służącego do oznaczenia ilości wypartej wody: pojemność 12 litrów — podziałka 120 kresek, z których każda oznacza 1 decylitr.

—o—

Przy ocenie różków sarnich należy obwody obydwóch róż i obydwóch łodyg mnożyć przez 2, ażeby podnieść znaczenie wymiarów grubości. Wagi zaś różków nie należy uwzględniać z tych samych przyczyn, które przy ocenie wieńca jelenia podniosłem, a więc z powodu różnic ubytku wagi pod wpływem wyschnięcia, tudzież z powodu różnic wynikających z różnych rodzajów obciążenia czaszki. Stwierdzenie dokładnej objętości różków zapomocą oznaczenia ilości wypartej wody daje się wszędzie łatwo przeprowadzić i jest konieczne.

—o—

Przy ocenie szablidzich ważne jest przede wszystkim uwzględnienie wygięcia, zabarwienia i stopnia zeszlifowania fajek, co jedynie pozwala oce-

nić wiek odyńca. Punkty przysądzone pozwalają podnieść te ważne cechy i dają członkom sądu możliwość wywarcia wpływu na wynik oceny.

—o—

Ocenę skóry niedźwiedzia należy oprzeć nie tylko na wymiarze długości od nosa do końca ogona i szerokości mierzonej w pachwinach przednich i tylnych, lecz przede wszystkim na szerokości łap przednich i szerokości łba. Warunkiem jednak oceny łap musi być wymaganie, ażeby oryginalne kości łap były włożone z powrotem do skóry łap i podeszwy zeszyte w ten sposób, że brzegi rozciętej łapy zejdą się dokładnie ze sobą. Tak samo czaszka oryginalna ma być z powrotem włożona do skóry łba i skóra ma być pod spodem łba tak zeszyta, ażeby jej brzegi zeszyły się dokładnie ze sobą. Nie wolno zatem ani łap ani łba sztucznie rozpychać i tylko skóry niedźwiedzie preparowane wyżej opisanym sposobem mogą być poddawane ocenie.

—o—

Zasady oceny trofeów łowieckich, które przedstawiam poniżej, ułatwią pod każdym względem pracę sędziów i usuną błędy dotychczas stosowanych formuł. Ich cechą jest usunięcie niesprawiedliwości ważenia wieńców i rożków, tudzież większe uwzględnienie ich grubości. Równocześnie punkty przysądzone w rozpiętości 0—5 pozwalają sędziom podnieść w wyższym stopniu największe zalety wieńców i rożków, ich uperlenie, zabarwienie, kształt korony, symetrię i wrażenie estetyczne. Ułatwieniem urzędowania sędziów będzie także usunięcie wszystkich niepotrzebnych i żmudnych obliczeń matematycznych formuł dotychczasowych, podczas gdy w moim projekcie suma wszystkich punktów osiągniętych rozstrzyga o klasyfikacji każdego okazu.

Uwagi wytrawnych myśliwych powitam z wdzięcznością i będę się cieszył, jeżeli moja próba i projekt spotka się z uznaniem i znajdzie zastosowanie przy najbliższej sposobności. A tem bardziej się tego spodziewam, że mój kolega w Sądzie dla oceny trofeów obecnej wystawy łowieckiej we Lwowie, znakomity znawca i myśliwy pan Albert Mniszek wyraził już swoje uznanie i dał aprobatę.

## ZASADY OCENY TROFEÓW ŁOWIECKICH.

### OCENA WIENCÓW JELENI:

#### Wymiary wieńca.

- Średnia długości obydwóch łodyg mierzona po powierzchni zewnętrznej od mozdzenia z różą włącznie do najdłuższego końca łodygi podzielona przez 2.
- Rozpiętość największa obydwóch łodyg mierzona od wewnątrz.
- Obwód obydwóch mozdzeni.
- Obwód obydwóch róż.
- Obwód obydwóch łodyg tuż ponad gałęzią oczną.
- Obwód najmniejszy łodyg obydwóch między gałęzią średnią a koroną.
- Ilość wszystkich odnóg.

#### Punkty przysądzone.

- Wrażenie estetyczne (uroda).
- Symetria.
- Zabarwienie naturalne.
- Uperlenie.
- Kształt korony i jej grubość.

Uwaga: Sąd może przyznać przysądzone punkty w granicach 0—5 w każdej kategorii.

Stwierdzenie ilości wypartej wody przez zanurzenie wieńca włącznie z różami do kadzi blaszanej wypełnionej wodą.

#### Suma punktów:

Dowodem słuszności oceny wieńców jeleni według formuły mojej jest tabela, którą poniżej podaję. Przedstawia ona ocenę tych samych wieńców według formuły Bieger-Lotze i mojej. Wieniec A. i B. wykazuje według formuły mojej przestawienie kolejności, gdyż wieniec B. wysuwa się przed wieniec A. na pierwsze miejsce z powodu większej grubości łodyg, a więc większej objętości.

Podobnie wieniec C, który uzyskał według formuły Bieger-Lotze 187.727 punktów (medal srebrny), uzyskałby z powodu grubości swojej według formuły mojej 301.500 punktów (medal złoty).

#### Formuła Bieger-Lotze

A.	192.437
B.	192.120
C.	187.727

#### Formuła moja

B.	319
A.	313.62
C.	301.500

Przy ocenie jeleni górskich kwalifikuje do uzyskania medalu złotego ponad 300 punktów, do uzyskania medalu srebrnego ponad 290 punktów, do uzyskania medalu brązowego ponad 280 punktów.

Przy ocenie jeleni nizinnych kwalifikuje do uzyskania medalu złotego ponad 290 punktów, do medalu srebrnego ponad 280 punktów, do medalu brązowego ponad 270 punktów.

—o—

### OCENA ROŻKÓW SARNICH.

#### Wymiary rożków:

- Średnia długości obydwóch łodyg mierzona po powierzchni zewnętrznej od mozdzenia z różą włącznie do najdłuższego końca łodygi.
- Ilość wszystkich odnóg.
- Rozpiętość największa łodyg obydwóch mierzona od wewnątrz.
- Obwód obydwóch róż przez 2 mnożony.
- Obwód obydwóch łodyg tuż ponad różami przez 2 mnożony.

#### Przysądzone punkty:

- Wrażenie estetyczne (uroda).
- Symetria.
- Zabarwienie naturalne.
- Uperlenie.
- Kształt korony.

Uwaga: Sąd może przyznać w każdej kategorii przysądzone punkty w granicach 0—5.

#### Suma punktów:



Do uzyskania medalu złotego kwalifikuje ponad 450 pkt.			
„ „ „ srebrnego „ „ 440 „			
„ „ „ brązowego „ „ 430 „			

—o—

## OCENA SZABLI DZICZYCH.

- Długość obydwóch szabli mierzona od nasady do końca po zewnętrznej krawędzi z dodaniem 1 cm za część szabli wpuszczonej w oprawę.
- Obwód obydwóch szabli mierzony w nasadzie i w połowie między nasadą i końcem szabli.
- Długość obydwóch fajek mierzona po zewnętrznej powierzchni z dodaniem 1 cm za część fajki wpuszczonej w oprawę.
- Obwód obydwóch fajek mierzony w nasadzie i w połowie między nasadą i końcem fajki.

Przysądzone punkty:

- Wygięcie fajek.
- Zabarwienie fajek.
- Stopień zeszlifowania fajek.

U w a g a: Sąd może przyznać w każdej kategorii przysądzone punkty w granicach 0—5.

S u m a p u n k t ó w:

—o—

## OCENA SKÓRY NIEDŹWIEDZIA

- Długość od końca nosa do końca ogona.
- Szerokość skóry w pachwinach przednich i tylnych.
- Szerokość obydwóch łap przednich mierzona na podszwach w miejscu najszerszym.
- Szerokość łba t. j. odległość przedniej krawędzi ucha jednej od drugiej, mierzona w miejscu, gdzie krawędź przednia przechodzi na czoło.

Przysądzone punkty: Za piękność skóry może Sąd przyznać 0—5 punktów.

U w a g a: Tylko takie skóry niedźwiedzi mogą być przedmiotem oceny, których łapy są w ten sposób preparowane, że kości oryginalne łap zostają do nich z powrotem włożone i podeszwy tak zeszyte, żeby brzegi ich zeszyły się dokładnie ze sobą. Tak samo czaszka oryginalna ma być włożona z powrotem, a skóra łba ma być pod spodem tak zeszyta, ażeby jej brzegi zeszyły się dokładnie ze sobą.

S u m a p u n k t ó w:

—o—

## OCENA SKÓRY RYSIA, ŻBIKA i WILKA.

- Długość od końca nosa do końca ogona u rysia i żbika, u wilka zaś od końca nosa do nasady ogona.
- Szerokość skóry w pachwinach przednich.
- Szerokość łba, t. j. odległość przedniej krawędzi ucha jednej od drugiej mierzona w miejscu, gdzie krawędź przednia przechodzi na czoło.

Przysądzone punkty: Za piękność skóry może Sąd przyznać 0—5 punktów.

S u m a p u n k t ó w:

WITOLD ZIEMBICKI

Z ocalonej spuścizny<sup>1)</sup>

Habent sua fata libelli



*Wiktora Kozłowskiego*

Przed laty pozyskałem dla swego księgozbioru niezwykle egzemplarz „Pierwszych początków terminologii łowieckiej” Wiktora Kozłowskiego<sup>2)</sup>. Oprawiony w półskórek, w sposób, zdradzający pewien pietyzm dla książek, jest on trzykrotnie grubszy od egzemplarzy zwyczajnych. Po każdej bowiem kartce tekstu drukowanego następują dwie kartki czystego papieru. Wprawiono je z myślą uzupełniania słownika. I rzeczywiście robiono to z wielką systematycznością, w ciągu długiego, widać, czasu wciągając na zapasowe karty, zawsze temsamem, drobnym pismem ale różnego wysycenia inkaustem, coraz to nowe myśliwskie terminy, zwroty i wyrażenia. Pomimo, że braknie podpisu i jakiegokolwiek śladu, któryby wskazywał posiadacza książki i autora rękopiśmiennych uzupełnień, odrazu nasuwało się pytanie, czy egzemplarz nie należał do samego Kozłowskiego i czy to nie on sam właśnie prowadził na nim ciąg dalszy swej pracy słownikowej, przygotowując może drugie wydanie „Terminologii”. Przypuszczenie to wydawało się tem prawdopodobniejsze, że np. poczynione są uzupełnienia przedmowy, co już trudnoby przypisać przypadkowemu posiadaczowi egzemplarza. Gdyby nawet jakiś następca autora „Terminologii”, przejęty takim samym upodobaniem, rejestrował był

<sup>1)</sup> Artykuł niniejszy, poświęcony pamięci Wiktora Kozłowskiego, miał się ukazać w poprzednim Nrze „Łowca” z dnia 1 września b. r., w związku z otwarciem wystawy „Nasze lasy” i „Wystawy Łowieckiej”. Nie mogło się to stać z powodu niedokończenia klisz objaśniających.

<sup>2)</sup> Warszawa 1822.

Jeżure w M. Lubym 1832 r. mia-  
 tem zawarty umowa o wyplatę jed-  
 no miesięcznej zaległej pensji za czas  
 od D. H. P. Radziwiłła 1831 r. do D. H.  
 Liffopada k. r. — nie otrzymawszy  
 dotychczas żadnej odpowiedzi, powa-  
 żam się upraszać powtórną o asy-  
 gnawanie zł. 333 gr 10 jako jedzo  
 miesięcznej pensji w stosunku rocznej  
 płacy zł. 4000 w takim przepisanym,  
 z kasoy deśniczwa Bodzankyn, a to  
 na pokrycie kasoyi podwójonej p. r.  
 wicy podpisanego z dzieje kasoy.

*W. Kozłowski*

były podwójny deśniczwa Bodzankyn.

Podobizna pisma Wiktora Kozłowskiego z aktów Archiwum  
 Państwowego w Radomiu.

(Wielkość naturalna)

Chlubic, zwodit — faragbet zchlubiomy  
 który był od Myśkiewego zwabionym,  
 a wśród skraty, laci, just ostróżnym;  
 nie takwo go wozicu powłówie zwabici.  
Chłopak, podłub tyzanka

Fragment rękopisu posiadanego przezemnie.

(Wielkość naturalna)

Łaszak, m. t. d. y. Toś.  
Łopata, p. k. i. l. a.  
Łopata, Tapa ni d. zwieżzia.  
Łopka, m. i. e. j. e. p. d. n. e. p. l. a. t. k. i. p. o. d. a. j. a.  
Łopota, w. l. a. k. y. a. c. l. u. b. k. o. n. i. a. c. o. l. u. b. s. k. r. y. d. e. m. j. e. d. n. e. m. o. d. o. u. g. i. e.  
 u. d. w. a. c. i. m. i. a. c. o. g. o. t. y. b. i. e.  
Łochwa czyli łogowisko, łochw. w. z. k. o. o. i. n. a. z. i. m. e. n. i. e.  
 z. w. i. e. d. z. i. e. j. e. d. t. o. z. w. y. c. z. a. j. a. j. a. m. a. c. z. y. l. i. d. o. t. y. t. b. o. k. i.  
 a. z. w. i. a. r. s. c. h. u. o. k. r. y. t. y. g. a. t. z. i. a. m. i. c. h. o. u. s. h. u. n. a. k. o. o. z. o. n.  
 n. e. m. i. p. o. z. e. t. o. z. w. i. e. d. z. a. g.

Fragment rękopisu posiadanego przezemnie.

(Wielkość naturalna)

zbierane w dalszym ciągu wyrażenia, jakież powód mógł on mieć we wprowadzaniu zmian do przedmowy?

Dla przekonania się, czy moje przypuszczenia są słuszne, podjąłem poszukiwania, zmierzające do znalezienia niewątpliwego autografu Wiktora Kozłowskiego, t. j. jego pisma własnoręcznego. Poszukiwania te uwieńczone zostały wynikiem nadszodowanym. Nietylko bowiem znalazłem autografy Kozłowskiego, ale przekonałem się o istnieniu niezmiernie bogatego materiału archiwalnego, odnoszącego się do jego osoby i mogącego w razie potrzeby posłużyć do napisania obszernej biografii.

Najobfitszy materiał znalazłem w Radomiu, w dzisiejszym Archiwum Państwowem. Tam bowiem przechowane są akta b. rządu gubernialnego, któremu Kozłowski podlegał na ostatniej swej posadzie urzędniczej. Zwyczajem rosyjskim zatrzymywano w archiwum rządowym wszelkie akta personalne, nawet oryginalne dokumenty, nominacje, świadectwa i t. d., dzięki czemu wszystko to zachowało się razem w dobrym stanie. Akta personalne Wiktora Kozłowskiego w archiwum radomskim składają się na trzy wielkie konwoluty, oznaczone dawną sygnaturą rosyjską Arch. 5682, a nowymi sygnaturami polskimi: XXXI — K — 305, XXXI — K — 306 i XXXI — K — 307. Wśród aktów mnóstwo jest Kozłowskiego własnoręcznych referatów, podań, adnotacyj i podpisów. Wybieram jeden taki ustęp własnoręcznego pisma dla porównania z rękopisem, będącym w moim posiadaniu. Jeden rzut oka wystarcza do przekonania się o identyczności obu tych autografów. Pismo Kozłowskiego jest tak charakterystyczne, że zachowuje ono swe właściwości bez względu na różnicę dat i bez względu na mniejszą lub większą staranność notatek.

Na podstawie powyższego porównania stwierdzam zatem, że rękopis, znajdujący się w moim posiadaniu, jest rękopisem własnoręcznym Wiktora Kozłowskiego, jest mianowicie kontynuacją rękopiśmienną jego „Pierwszych początków terminologii łowieckiej“.

Ze Kozłowski po wydaniu drukiem swej Terminologii nie zaniechał dalszego zbierania wyrazów łowieckich, ale przeciwnie skrzętnie je gromadził w dalszym ciągu, wiedzieli o tem jego współcześni. W jednym z życiorysów Kozłowskiego czytamy nawet, że przygotowywał on drugie wydanie Terminologii.<sup>3)</sup>

Niestety nie zdołał już tego dokonać.

Mój egzemplarz jest niczem innym, jak tem właśnie przygotowywanem drugim wydaniem.

<sup>3)</sup> Sobieszczański F. M. w Enc. powsz. Orgelbranda, XV, 1864, 803.

C. d. n.



ANTONI PISULIŃSKI

## Krokodyl afrykański

Ciąg dalszy.

Również znamioną częścią ciała — jest jego ogon, na który przypada coś więcej ponad połowę długości całego płaza. Jest on potężnym, mięsistym muskulem, w którym tkwi największa siła krokodyla. Gruby u nasady, po bokach spłaszczony — zwęża się stopniowo, przechodząc w wiotkie, ale elastyczne zakończenie. Pokryty jest również łuskami, które w górnej części ogona tworzą rodzaj grzebienia.

To jego właściwy narząd pływacki. Zastępuje mu on wiosło i ster, bowiem krótkie odnóży, bez błon pławnych między palcami (nikle błony u tylnych odnóży są bez znaczenia) nie wieleby mu pomogły w pływaniu. Zato długość i elastyczność ogona przy wrzecionowatej budowie ciała — umożliwia mu nader szybkie poruszanie się w wodzie — tak, że pod tym względem śmiało może współzawodniczyć z rybami. Stanowią też one główne jego pożywienie.

Ta jego zdolność fizyczna, która pozwala mu w wodzie robić błyskawiczne wypadki dla zdobycia żeru — stoi w diametralnem przeciwieństwie do właściwej jego natury, objawiającej się nam przeważnie w tępej, leniwej ospałości.

Kto miał sposobność obserwować często tego płaza w jego ojczyźnie — co swoją drogą da się przeprowadzić jedynie w bezludnych, lub mało przez człowieka uczęszczanych okolicach — musiał przyjść do przekonania, że poza krokodylem, trudnoby w istniejącym dziś świecie zwierzęciem znaleźć stworzenie o podobnym leniwem, tępem i apatycznym usposobieniu. Tu trzeba by może szukać analogji pomiędzy węzami.

Czy to ukryty w śród trzcin i roślinności wodnej — z wysuniętymi ponad wodę nozdrzami dla oddychania, — czy to rozciągnięty na rozpalonej słońcem ławicy piaszczystej — potrafi on trwać w bezruchu caluteńki dzień, nie zdradzając w tym czasie najmniejszym ruchem, że w nim tkwi jakie życie. Śpi, czy czuwa — z postawy jego odgadnąć trudno. Nawet w chwili gdy wyłazi z wody, aby się wygrzać w słońcu, czyni to w tempie tak powolnem i ospałym, jakby mu ten ruch wielką sprawiał trudność. I nie jest to zwykła ostrożność, o coby go posądzić można, gdyby pierwszy na ląd wychodził, lecz chyba wrodzone lenistwo, bo czyni to samo każdy następny, który się tam na drzemkę ulokować pragnie — tak, że zanim całe towarzystwo miejsca swe na piachu zajmie — a może ich być i kilkanaście i kilkadziesiąt sztuk — upływa sporo czasu.

Że jest ostrożny — nawet bardzo ostrożny, nie ulega wątpliwości. Już sam wybór miejsc, mogących mu zabezpieczyć bezwzględny spokój i długotrwały sen, wskazuje na to. Zdała od stałego lądu, na odosobnionych, niezamieszkałych wysepkach, na oblanych dokoła ławicach piaszkowych, wogóle tam, gdzie dotarcie do niego przez niepożądanego intruza bez zwrócenia jego uwagi, jest bardzo trudne — tam się lokuje na dzienne wywczasy. Przytem zważa na to, by legowisko było jak najbliżej wody — tak, aby zaniepokojony mógł się rychło znaleźć w swoim żywiole.

W przejrzystej wodzie rzadko go można wypatrzeć. Jeśli się kiedy ukaze blisko powierzchni wody, to bardzo daleko od brzegów, zwłaszcza tam, gdzie jaki ruch ludzki zauważył. Czyniąc to, daje się wodzie poprostu wynieść ku górze, bez widocznego ruchu, imitując jakiś przedmiot martwy, który prąd unosi. W ten sam sposób — gdy potrzeba — tonie w głębinie

Inaczej zachowuje się w wodzie mętnej. Wtedy nic mu już nie przeszkadza, aby unosić się tuż pod jej powierzchnią. Mętny żywiol kryje go dostatecznie. Dla nabrania oddechu wystarczy mu wychylić ponad powierzchnię wody poddarte swe nozdrza, zaś dla stwierdzenia co na wodzie lub po brzegach się dzieje — swe wypukłe oczy, a zresztą niewidzialny, może śmiało podpływać pod brzegi, zbliżać się nawet do miejsc, gdzie ludność tubylcza czerpie wodę — wogóle patrolować bezpiecznie w oczekiwaniu jakiejś sposobności do rabunku — pewny, że nie łatwo go wtedy wysledzić.

Skóra krokodyla — w czym oczywiście mam na myśli także t. zw. pancerz, jako jej część składową — jest na grzbiecie, na wierzchu głowy i ogona aż do podbrzusza, oraz po zewnętrznej stronie odnóży — oliwkowo szara z lekkim nalotem zielonkawym, podczas gdy spód jest wyraźnie jasno-żółty.

Tej jasnej jednak barwy na żywym okazie się nie widzi. Gdyby się nawet udało wypatrzeć tego jaszczura w przejrzystej wodzie w chwili pływania, to i tak tych jasnych części nie zobaczymy, tem mniej na lądzie, gdy rozpląszczony na brzuchu wyleguje się na słońcu. W tym ostatnim wypadku widziany z większej odległości — przedstawi się nam jako ciemny przedmiot, do złudzenia przypominający kawał drewna, który skutkiem długiego leżania w wodzie nabrał szarozielonawej patyny.

Tam gdzie całe ich kolonje do dłuższego snu się układają — panuje pewien stale przez nich przestrzegany porządek. Polega on na tem, że leżąc obok siebie w dość zwartych szeregach, są albo paszczą, albo ogonem zwrócone do wody — skąd wyszły. Ma to prawdopodobnie na celu aby w razie alarmu mogły — nie przeszkadzając sobie wzajemnie, ześlizgnąć się do wody bez większego wysiłku, co jedne przodem — inne tyłem skuteczniej.

W obawie też, aby dostęp do wody nie został im odcięty, nigdy zbyt daleko od miejsca — skąd wyszły — nie oddalają się — a jest niem zawsze jakaś większa głęбина, która w danym wypadku — musi je w jednej chwili pochłonąć.

Jeśli nagle zaskoczone — umykają do wody w największym pośpiechu, skoro zaś brzeg, na którym się znalazły jest nieco podwyższony — rzucają się w wodę, jak torpedy, często poprzez cielska najbliższych towarzyszy

powolniej się cofających, aby jak najrychlej znaleźć się w swym żywiole.

Wszystkie te momenty dostatecznie dowodzą, że krokodyl na lądzie ani człowieka, ani żadnego stworzenia celowo nie atakuje — chyba napadnięty i we własnej obronie. Ale i ta obrona, ze względu na nieudolne jego ruchy nie może być groźną.

(C. d. n.)



**Upraszamy myśliwych naszych o korespondencje i wiadomości z tegorocznego rykowiska. Bardzo pożądane fotografie dobrych wieńców.**

**Redakcja.**



### NOWA PISOWNIA.

Wprowadzie nowa pisownia obowiązuje od dnia 1 września b. r. jednakże nie stosuje się to oczywiście do takich tomów i roczników, które zaczęto drukować na podstawie pisowni dotychczasowej. Ze strony wiarygodnej dowiadujemy się, że jest to zarazem interpretacja najmiarodajniejszej w tym względzie Polskiej Akademii Umiejętności. Dlatego w „Łowcu“ wprowadzimy nową pisownię dopiero z Nowym Rokiem.

Redakcja.

Hoduję i sprzedaję OWCZARKI PODHALAŃSKIE — kupuję i sprzedaję wszelkie dzikie zwierzęta żywe i wypchane. Zgłoszenia pod „WAR“ — Zakopane, skr. 137.

ZWIERZYŃE, PTACTWO DZIKIE, zakupujemy w każdej ilości po najlepszych cenach rynkowych Gibiepol, Kraków, Urzędnicza 43.

## NOWY HOTEL EUROPEJSKI

WE LWOWIE, PLAC MARIACKI L. 4

CENTRUM  
MIASTA

ZAMIESZKIWANY STAŁE PRZEZ ZIEMIAN

NOWOCZESNY KOMFORT

POKOJE Z ŁAZIENKAMI, BIEŻĄCA

CIEPŁA I ZIMNA WODA, CENTRALNE

OGRZEWANIE, OBSZERNY HOLL, WINDA



CENY UMIARKOWANE

**Pragnąc zamieścić w niniejszym numerze „Łowca“ artykuły o Jubileuszowej Wystawie Łowieckiej, zmuszeni byliśmy opóźnić o kilka dni jej ukazanie się.**

Redakcja.

### TREŚĆ NUMERU 10:

Stoiako P. Prezydenta Rzp. Prof. Ign. Mościckiego na Wystawie Łowieckiej (ilustracja). — Albert Mniszek: Jubileuszowa Wystawa Łowiecka M. T. Ł. z IV. pokazem trofeów łowieckich. — Antoni Pisuliński: Gdy ciągną żorawie... (wiersz). — Klasyfikacja eksponatów Wystawy Łowieckiej. — Prof. Dr. A. Soltowj: Uwagi w sprawie oceny trofeów łowieckich i projekt zmiany zasad, według których odbywa się ocena. — Witold Ziembicki: Z ocalonej spuścizny. — A. Pisuliński: Krokodyl afrykański (c. d.)

Do członków! Kwartałna wkładka dla członków wynosi 6'— zł.

Prenumerata kwartałna wynosi 4 zł. — Cena pojedynczego numeru 1 zł. — Ceny ogłoszeń: cała strona 120 zł., 1/2 str. 70 zł., 1/4 str. 36 zł., 1/8 str. 20 zł., 1/16 str. 12 zł. — Drobnie ogłoszenia — płatne z góry — po 15 gr. za wyraz, tłusty druk, grube litery po 20 gr. Najmniejsze ogłoszenie 2 zł. Znaki pisarskie liczy się za wyrazy.

Redakcja i Zarząd Małopolskiego Towarzystwa Łowieckiego dla wpłat członkowskich: Lwów, ul. Ossolińskich 11, I p. schody 5, drzwi Nr. 44. Godziny biurowe od 10 do 13 i od 17 do 19. — Redaktor przyjmuje strony w biurze Małop. Tow. Łowieckiego we wtorki i piątki o godz. 12-tej. — Redakcja nie zwraca rękopisów już drukowanych i zastrzega sobie konieczne zmiany i skróty. — Adres telegramów: „Łowiec“, Ossolińskich 11. — P. K. O. Konto Nr. 145.839. — Telefon Nr. 218-59. — Administracja: Księgarnia Gubrynowicz i Syn, właśc. A. Krawczyński, Lwów, plac Katedralny 9, tel. 228-81. — Oddział w Krakowie, ul. Krowoderska 59/7, P. K. O. 405.265

Redaktor odpowiedzialny: Albert Mniszek.

Nakładem Małopolskiego Towarzystwa Łowieckiego

Drukarnia Księgarni Polskiej Bernarda Polonieckiego, Lwów, ul. Chorążczyzny 27 — Tel. Nr. 119-50